

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 22-28 stycznia 1996 r • nr 3 (193)

OBRADUJE RADA NACZELNA

W dn. 13 - 14 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polaków. Podczas obrad omówiono sytuację w Związku, rozpatrywano perspektywy działalności ZP w obecnej sytuacji oraz perspektywy rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi. Poddano ocenie wykonanie planu działalności Związku w 1995r. i przyjęto plan pracy na rok 1996.

Przed Radą złożyli sprawozdanie z działalności redaktor naczelny gazety "Głos z nad Niemna" Eugeniusz Skrobociński i wiceprezes ZP do spraw gospodarczych Zygmunt Pieluc. Ponadto z informacją o pracy stowarzyszeń, działających przy ZP wystąpili: Maria Ejsmont (Komitet Pamięci E. Orzeszkowej), Halina Jakolcewicz (Stowarzyszenie Sybiraków) i Wiesław Kiewlak (Towarzystwo Młodzieży Polskiej).

Przyjęto sprawozdanie z działalności finansowej Związku w roku ubiegłym i zatwierdzono koszty przychodów i rozchodów na rok bieżący.

Bardzo krytycznie dyskutowano na temat utworzenia Polskiej Macierzy Szkolnej w grudniu ub.r. i podjęto odpowiednią uchwałę w tej sprawie. Szczegóły podamy w następnym numerze "Głosu".

Rada Naczelna ZP powołała na stonowisko wiceprezesa ZP ds. kultury p. Teresę Sieliwończyk.

Rada Naczelna ZP odwołała ze swego składu Alinę Kiziukiewicz i włączyła do swego składu Józefa Porzeckiego.

Rada Naczelna Związku zarejestrowała przy Związku Polaków Komitet Pamięci Elżbiety Orzeszkowej. Prezesem Komitetu jest Pani Maria Ejsmont.

Rada Naczelna, w związku z uchwaleniem przez mińską "Polonię" odrębnego Statutu i faktycznym wyjściem "Polonii" ze Związku, wyrejestrowała tą organizację.

Na obradach Rady Naczelnej ZP był obecny konsul generalny RP dr. Mariusz Maszkiewicz.

J. D.

Gratulujemy zwycięzcom!

Wielkie zainteresowanie wśród młodzieży wywołał konkurs wiedzy historycznej, odpowiedzi na pytania pierwszej tury QUIZ - u "Dzieje polskie od zarania państwa i narodu do dziś" przysłało kilkadziesiąt osób. Prawidłowe odpowiedzi przysłali i uzyskali co najmniej 15 punktów następujący uczestnicy konkursu:

Grażyna Gudalewicz - w. Jotkiński rejon woronowski, Paweł Dziewguć - Mińsk, Anna Owsiejczyk, Olga Markiel, Irena Matusiewicz - wszyscy

z Woronowa, Janina Dmuchowska - Swisłocz - zdobyli 20 punktów.

Natalia Dauksza - Wołkowysk, Anzelika Wienskiel - Lida, Aleksander Szkapicz, Paweł Rekiel, Anna Tawrel - wszyscy z Grodna, Helena Berdowska - w. Wasiliszki rejon szczuczynski, Anna Antonowicz - Prużany, Paweł Baranowski - w. Ofceda rejon stołpcowski, Julia Andrukiewicz - Baranowicze - zdobyli 19 punktów.

Marek Kazukiewicz - Grodno, Helena Karpuszenko - Brastaw, Roman

Raczko - w. Alekszyski rejon woronowski - zdobyli 18 punktów.

Oleksy Stefaniuk - Roś, Helena Tomaszewicz - Narocz rejon miadzielski - zdobyli 17 punktów.

Maryna Rodziewicz - Smorgonie, Helena Klepacka - w. Podjelcy rejon miorski - zdobyli 16 punktów.

Natalia Łosiakowa - Mohylew - zdobyła 15 punktów.

Gratulujemy wygranej!

Informujemy, że pytania drugiego etapu zostaną wysłane bezpośrednio do wyżej wymienionych osób. Życzymy powodzenia!

Organizatorzy

Wieści z Indury

Prawie sześć lat działa w miasteczku Indura Oddział Wiejski Związku Polaków, który liczy około 500 członków. Uroczystości są tu obchodzone święta narodowe i religijne. Bardzo podobał się wszystkim naszym rodakom Jaselka, z którymi wystąpili uczniowie Indurskiej Szkoły Średniej. Przedstawienie odbyło się nie tylko w kościele, ale i w Domu Kultury. Młodocianych artystów zaproszono także do wsi Bojary i miasteczka Odelska, gdzie oni pokazali to ciekawe przedstawienie.

W Indurze, Łuckowlanach, Prokopowiczach, Zaniewiczach prawie każda polska rodzina już od kilku lat prenumeruje gazetę "Głos z nad Niemna". Na pierwsze

półroczne zaprenumerowano prawie 200 gazet. Jest to zasługa takich ludzi jak Jadwiga Bujnicka, Lucja Zwierzewicz, Ludmiła Krasowska, Wanda Romanowska, Irena Żuk, Stanisław Salikowski, którzy troszczą się o to aby ojcyste słowo trafiło do każdego Polaka. Umiejętnie organizują pracę społeczną podczas prenumeraty przez Indurskiego Oddziału ZP pani Teresa Hołownia. Życzymy, żeby wszędzie, gdzie mieszkają nasi rodacy, tak poważnie i odpowiedzialnie stosowali się do sprawy rozpowszechnienia naszej gazety.

E. A.

**Kto nie
zaprenumerował
naszej gazety-
może to jeszcze
zrobić
w każdym
urzędzie
pocztowym**

I Mińszczanie zaśpiewali...

Do niedawna Polacy w Mińsku czuli się trochę nieswojo, kiedy do nich w gościnę przyjeżdżały wspaniałe zespoły amatorskie z innych miast Białorusi, które powstały z inicjatywy ZP. Gorąco oklaskując występy chóru "Głos z nad Niemna" czy też wspaniałego zespołu z Wołkowyska zadawali oni sobie pytanie: "A gdzie się podziały nasze własne talenty?"

Od dawna już w Miejskim Oddziale ZP trwały rozmowy, dotyczące zorganizowania własnego chóru. Wszyscy rozumeli że to jest konieczne. Znaleźli się chętni. Brakowało, natomiast, kierownika chóru.

Ostatnio, wydaje się, sprawy poszły do przodu. Niedawno rodzina mińskich Polaków wzbogaciła się o jeszcze jedną wspaniałą osobę - p. Regina Parchejczuk posiada wykształcenie muzyczne, dające jej prawo kierować chórem. Jest nauczycielką w Średniej Szkole nr 134.

Zaproponowano jej stworzyć jeszcze jeden chór w Mińsku. Nie bez wahania wyraziła zgodę.

I oto po kolejnym zebraniu Miejskiego Oddziału ZP zabrzmiała polska pieśń. Na początku ze względu na okres świąteczny postanowiono włączyć do repertuaru koledy.

Na razie trudno jeszcze mówić o przyszłości - oświadczyła p. Regina. - Jesteśmy dopiero na początku drogi. Pragnę jednak zaznaczyć, że uczestnicy chóru z wielkim entuzjazmem opanowują repertuar. Nie możemy się zdecydować, jak nazwać nasz zespół. Może Czytelnicy "Głosu" nam w tym pomogą?

A więc mińszczanie zaśpiewali. I niech ich pieśń rozbrzmiewa jak najgłośniej!

Waldemar PRÉCKAJŁO



Ponad siedem lat aktywnie pracuje na rzecz odradzania polskości na Ziemi Nowogródzkiej pani Zofia Boradyńska. Fot. M. Aniszchenko

GWIAZDKOWE PREZENTY

Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, a nasi rodzice nie mieli żadnej możliwości kupienia nam świątecznych prezentów. Ale w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia dowiedzieliśmy się, że dzieci z Polski z miejscowości Połkowiec, Zubina i innych - ślą nam dużo paczek ze smakołykami, zabawkami i innymi fajnymi rzeczami. Radości naszej nie było końca!

Jesteśmy Wam, kochani nasi przyjaciele, bardzo wdzięczni. Chcemy w przyszłości spotkać się z Wami. Będziemy starać się jeszcze lepiej uczyć się języka polskiego bo my, wiemy, że język polski - to nasza ojczyzna mowa, ale dzięki "przewrotnej historii" zapomniana. "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród..."

Załączamy serdeczne podziękowania Wam Wszystkim, również Szanownemu Panu Szymonowi Kanigowskiemu, organizatorowi tej akcji w Polsce i naszemu prezesowi Rejonowego Oddziału ZP w Brastawiu panu Wiktorowi Maculewiczowi. Tylko dzięki ich aktywnym staraniom otrzymaliśmy te precenne gwiazdkowe prezenty.

Składamy Wam wszystkim jak najserdeczniejsze życzenia w Nowym 1996 Roku. Zdrowia, osobistego szczęścia i wszelkiej pomyślności na szczęście. Uczniowie pobierający naukę języka polskiego w szkołach rejonu brastawskiego (Słobódka, Czerniów, Optesko)

MOJA RADOŚĆ

Chodzę do 6 klasy Szkoły Średniej nr 5 w Grodnie. Zawsze czytam gazetę "Głos z nad Niemna". Chciałbym się podzielić pewnymi wrażeniami o pewnych wydarzeniach z mojego życia. Oto w naszym parafialnym kościele Pobernardyńskim został ogłoszony konkurs na najlepszą szopkę Bożego Narodzenia. Razem z braćmi w ciągu tygodnia zrobiliśmy szopkę. Tydzień przed świętami przynieśliśmy szopkę do kościoła. Tamtego dnia dzieci przyniosły tylko kilka szopek. Poświęcono je, a wystawa została przełożona na święto "Trzech Króli".

Przykro, że i tego dnia przyniesiono mało szopek. Wystawa znowu została przełożona. Przykro było i z tego powodu, że dzieci nie chcą brać udziału w najcudowniejszym święcie, nie chcą podziękować Panu Bogu za jego łaski.

To, że wystawa została

przeniesiona, nie na kprzyć i dla nas, bo ciężko było zachować szopkę przez tak długi czas, ponieważ dekoracje były zrobione z prawdziwych drzew, mchu, a figurki ludzi i zwierząt z plasteliny.

I oto, 14 stycznia, w niedzielę znowu przynieśliśmy szopkę do kościoła. Tym razem przyniesiono ich około dwudziestu.

Po mszy rozpoczął się przegląd szopek. I oto nieoczekiwana radosna chwila. Nasza szopka zajęła pierwsze miejsce. Otrzymałem z rąk czcigodnego proboszcza Antoniego cudowny obraz "Anioł Stróż", a także słodycze.

Chciałbym podziękować naszym księżom za to święto i życzyć im owocnej pracy. Chcę powiedzieć wszystkim dzieciom, żeby zawsze brały udział w takich świętach i robili szopki na święto Bożego Narodzenia, a nie po nowym roku.

Eugeniusz BOGUSZ

OPŁATEK W PUŁTUSKU

My, byli żołnierze AK z Lidy oraz z Grodna byliśmy zaproszeni na opłatek do Pułtuska w dniach od 17 do 22 grudnia 1995r. Spotkano nas serdecznie, jak miłych gości. Stołowaliśmy się na Zamku. Na zajutrz po kolacji byliśmy zaproszeni przez dyrektora na pogawędkę przy kominku. Wspominano staropolskie obyczaje i tradycje, śpiewano koledy i piosenki narodowe, wieczór spędziliśmy ciekawie. 19 grudnia odbył się wspólny opłatek - goście byli z całej Polski, na czele z Biskupem, spotkaliśmy dawnych kolegów i znajomych. 20-go opłatek odbył się w swoim kręgu, byli koledzy z Warszawy, z ministrem i kapłanem.

Wieczera odbyła się w rodzinnej atmosferze, prezentowano nam albumy pamiątkowe Św.Ojca, a minister wręczył nam odznaczenia - Weterana Walki o Niepodległość.

Zwiedziliśmy zamek i miasto. Było bardzo ciekawie i przyjemnie, że o nas pamiętają. Myślę, że chyba nikt się nie pogniwa, że w imieniu wszystkich akowców podziękujemy serdecznie tym którzy organizowali ten odpoczynek.

Z szacunkiem żołnierz AK

Marian BAŁTROSZ

m.Lida

W KILKU ZDANIACH

□ Prezydent RB A. Łukaszenko zatwierdził program prywatyzacji na rok 1996 obiektów własności republikańskiej.

□ W wojsku, podlegającym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych RB utworzono Korpus Ochrony Porządku Publicznego, którego jednostki stacjonują w stolicy i miastach obwodowych. Dowodzi nową formacją gen. - major Rostisław Staboszewicz.

□ 5 stycznia zmarł wybitny pisarz białoruski Iwan Czyhrynów.

□ W porównaniu z grudniem ub. roku minimalne emerytury na Białorusi w styczniu wzrosły o 7%, a maksymalne - o 6%.

□ Prezydent A. Łukaszenko zlecił Ministerstwu Edukacji RB opracować w terminie do 1 lipca 1996r. koncepcję i program reformowania szkoły ogólnokształcącej.

□ Temperatura powietrza na Białorusi w grudniu była o 2,5 - 4 stopnie niższa niż średnia temperatura statystyczna w tym miesiącu.

□ Jak padaje Ministerstwo Statystyki RB, w okresie od stycznia do listopada 1995r. w republice 2981 osoba popełniła samobójstwo, a ofiarą zabójstwa stało się 1149 osób.

□ Ministerstwo Finansów RB przeznaczyło 1267 mln rubli na wydatki, związane z pierwszą sesją nowego parlamentu, natomiast Zarząd Administracji Prezydenta przeznaczył na ten cel 1116 mln rubli.

□ Prezydent Rzeczypospolitej Polski Aleksander Kwaśniewski złożył swą pierwszą wizytę zagraniczną w Niemczech i we Francji.

□ "Wygrana Komunistów w wyborach do Dumi nie zmienia rosyjskiej polityki" - powiedział prezydent Borys Jelcyń. "Zdecydowana większość Rosjan nie opowiada się za komunizmem".

OGŁOSZENIE

Stowarzyszenie o celach proeuropejskich zatrudni sekretarkę. Warunek - dyspozycyjność (okresowo praca w Polsce, wyjazdy do Europy Zachodniej. Dobre warunki płacowe).

Zgłaszać się do stowarzyszenia Międzynarodowego "Wspólny Dom" 93-578 ŁÓDŹ ul. Wróblewskiego 26A tel 42/813278

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

LATO MIŁOSNE... ZIMĄ

Chcąc szczególnie upamiętnić jubileusz światowego kina Polski Instytut w Mińsku i jego nieustraszonego kierownika pan Marek Gólkowski w krótkim odstępie czasu organizuje drugą polską imprezę filmową. Tym razem był to przegląd twórczości reżysera Feliksa Falka. Niektóre filmy Falka w stolicy Białorusi były już znane. Zwołennicy jego talentu sporadycznie odnajdywali w Moskwie filmy polskiego reżysera i pokazywali je półlegalnie w przepelnionej sali lingwistycznego uniwersytetu. To był początek pierestrojki. Sam Falk pierwszy raz przyjechał na Białoruś latem 1994 roku z zamiarem wspólnie z prywatną miejscową firmą zrealizować film Nathalie według opowieści I. Bunina. Szczególnie mu zależało na zaangażowaniu dobrych aktorów i nie tylko w Mińsku, ale i w teatrach Sankt - Petersburga i Moskwy, ludzi wychowanych na literaturze rosyjskiej w pełni odczuwających głębię myśli i

refleksji twórczości I. Bunina.

Sympatyczny, wymagający, skoncentrowany - tak bym określił swoje wrażenia podczas naszego pierwszego spotkania. Pan Feliks szczerze mi mówił, że wtargając się w "cudze obszary" zawsze jest obawa zrobić "Klukwę", jak mówią Rosjanie, kiedy formalnie wszystko jest na ekranie oprócz mentalności, duchowości, cech narodowych, a to jest podstawą dla stworzenia prawdziwych bohaterów i dobrego filmu. Dlatego tak poważnie podchodzi do realizacji tego filmu, nie zaniedbuje żadnej okazji "wtopić się" w życie rosyjskiej prowincji początku wieku, ale szczególnie mu chodzi o dobrych aktorów. I póki pan Feliks z nielicznymi pomocnikami wciąż szukał tych, co w jego przekonaniu mogą najlepiej przekazać uczucia i myśli Bunina, krawcy wytwórni filmowej "Białoruśfilm" już szykowali ubrania i akcesoria dla jeszcze nie zatwierdzonych wykonawców. W bogatych magazynach

komplektowały się rekwizyty z tych czasów, a stolarze i dekoratorzy wytwórni przywracali dawną świetność okropnie zaniedbanemu szlacheckiemu dworowi pod Brześciem, gdzie się miała rozegrać filmowa historia miłosnego lata.

- W moim przekonaniu, - wspomina pan Feliks - rolę Nathalie, córki Polaków, którą los rzucił w rosyjską prowincję, powinna była grać polska aktorka. Znalazłem taką. Ewa Bukowska, jak mi się zdaje, dobrze się zgrała z zespołem rosyjskich wykonawców i świetnie zagrała. Przegląd twórczości Falka obejmował 5 jego filmów zrealizowanych w ostatnich latach, ale w mińskim kinie "Pobieda" szczególnie czekano na "Lato miłości" (tak się teraz nazywa ten film). Bunin jest znanym i lubianym autorem i zobaczycie ekranizację opowieści Nathalie w interpretacji polskiego reżysera przyszło wielu ludzi. I nie zawiedli się. Film urzekł ich szczerością, beztrojskim romantyzmem i powagą, pięknym krajobrazu i czymś jeszcze, co nie da się ująć

w słowa. Dla widza przyzwyczajonego do filmów akcji i atrakcji w "Lecie miłości" na pierwszy rzut oka nie takiego się nie dzieje. Młody student ma rozterki: jest zakochany w dwóch panienkach i nie może odróżnić chwilowej pasji od prawdziwej miłości, waha się, poddaje się pokusie porywającej zabawy i już pojmując, że coś wielkiego, prawdziwego jest obok, nie może dokonać wyboru. A od jego postawy zależy jak się ułoży przyszłość. Człowiek ma do rozwiązania wiele dylematów i nie tylko miłosnych. Od prawidłowo podjętej decyzji zależy jego moralna postawa, godność istnienia, sens życia. A to są zagadnienia ogólnoczwolnicze. Mówią, że widz głosuje nogami: przychodząc na film czy opuszczając sale już w kilkanaście minut od rozpoczęcia seansu. W mińskim kinie, po wyświetleniu filmu ludzie zasypali reżysera pytaniami i choć to była późna pora nikt nie chciał się rozchodzić. Te notatki chciałbym zakończyć wypowiedzią jednego widza, sędziwego pana:

- Rosyjska literatura, białoruski plener, polski reżyser i - świetny film.

Ryszard JASIŃSKI

NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

-Uważam, że z dużą karzyścią spędziłam tych kilka dni w Mińsku. Dowiedziałam się dużo nowego, co mi się przyda w pracy społecznej - tak oceniła seminarium zorganizowane dla aktywistów Związku Polaków i Polskiego Towarzystwa Naukowego z Mińska i obwodu mińskiego wiceprezes Oddziału ZP w Snowie p. Helena Borysowa. Zostało ono zorganizowane z inicjatywy szeregu organizacji, a szczególnie Fundacji "Pomocy Polakom na Wschodzie". Właśnie strona polska przysłała do Mińska grupę wspierających naukowców, którzy w ciągu trzech dni prowadzili zajęcia o tematyce dotyczącej wielu aktualnych problemów życia społecznego i in.

Jednakże jako pierwsi głos zabrali specjaliści białoruscy. Ich wystąpienia, oparte na aktualnym materiale, wzbudziły powszechne zainteresowanie. Np. kandydat nauk filozoficznych Wiktor Starikow mówił o sytuacji społeczno-politycznej w Republice. Niestety, sytuacja ta nie wygląda różowo. Białoruś przeżywa głęboki kryzys polityczny i gospodarczy. Świadczą o tym chociażby takie oto liczby: w wyniku badania opinii publicznej stwierdzono, że 60% respondentów zalicza siebie do kategorii biednych, zaś 30% - do nędzarzy, 80% przedsiębiorstw znajduje się na krawędzi bankructwa. Rolnictwo (opiewane przez bolszewików kołchozy

i sowchozy) zajmują wśród swoich współbraci w WNP pierwsze miejsce... w spadku produkcji. Jedyne co ciągle wzrasta - to przestępczość.

Nie dziwnego, że po tym wystąpieniu słuchacze zadawali wiele pytań. Ale ta kolejna dyskusja, jak i nasze życie, przekształciła się w dreptanie w miejscu.

Wiele pytań zaistniało podczas prelekcji o aspektach prawnych działalności organizacji społecznych, którą wygłosił Jurij Judo. Dotyczyła ona wielu tematów m.in. była mowa o kolejnym zamiarze władz, dotyczącym pozbawienia kościołów katolickich duszpasterzy poprzez ich wysłanie do tych krajów skąd oni przybyli.

Myślę, że spodobały się słuchaczom odczyty doświadczonych dyplomatów Nikolaja Siemiletnikowa - kierownika wydziału Międzynarodowego Instytutu ds. Stosunków Pracowniczych i Socjalnych oraz doktora nauk psychologicznych Witalija Siekuna.

Następnie mównica została przekazana drużynie polskiej. I należy przyznać, że w sposób należyty kontynuowała ona pracę rozpoczętą przez gospodarzy. Referaty wiceprezesa Fundacji "Pomocy Polakom na Wschodzie" Medarda Mastowskiego oraz jego kolegów Zenona Szury, Waldemara Aftki, a także dyrektora generalnego Polsko - Białoruskiej Izby Handlowo-

Przemysłowej Piotra Guzoyskiego dotyczyły wielu aktualnych problemów, m.in. rozwoju biznesu.

Oprócz wykładów polscy naukowcy sprezentowali słuchaczom dużo książek. Wszystko to pomoże działaczom ZP skuteczniej prowadzić swoją działalność.

W ramach seminarium odbyła się narada kierowników oddziałów ZP obw. mińskiego, na której wystąpili wiceprezes Związku Polaków Tadeusz Malewicz oraz prezes Mińskiego Obwodowego Oddziału ZP Czesław Bieńkowski. W ich krótkich lecz treściwych wystąpieniach mówiło się o osiągnięciach i przeoczeniach w działalności, o tym co należy teraz zrobić, by bardziej aktywnie oddziaływać na odrodzenie polskości w stolicy. Wielu z obecnych wyraziło chęć wypowiedzieć się w kwestiach ich nurtujących. A takich problemów jest wiele. Dotyczą one polskiego szkolnictwa, ubiegłych wyborów, wciągania do Związku młodych sił, utworzenia bazy materialnej, powstawania nowych oddziałów w terenie, rozwoju twórczości amatorskiej i in.

Rzeczywiście, przeszkód i trudności w działalności jest wiele. Dotyczą one nie tylko Mińska lecz całej Republiki.

Miejmy nadzieję, że to szkolenie aktywnie przyczyni się do dalszej sukcesywnej pracy.

Waldemar PRECKA J.O

rozpoczęło nowy rok kalendarzowy swego rodzaju "ferie zimowe", które jak doniosła "Narodnaja Hazieta" miały trwać ujednych do 8 stycznia, a u innych ... aż do 18 - ego. Normalną pracę w stolicy rozpoczęły 154 zakłady spośród 185. Gazeta podkreśla, że ludzie chcą dobrze pracować i dobrze zarabiać, lecz nie mają takiej możliwości.

A tymczasem w kantorach wymiany walut można zauważyć od dawna oczekiwany "skok do góry" dolara. Czyżby rozpoczęły się procesy, przewidywane przez publicystów po decyzji rządu, dotyczącej zwiększenia minimalnej płacy z 60 do 100 tysięcy rubli?

Jak donoszą "Izwiestija" 100 przedstawicieli rosyjskiej inteligencji zwróciło się do prezydenta Jelcyna z żądaniem zaprzestania wojny w Czeczenii. "W końcu XX wieku... wojna czeczeńska - czytamy w apelu - wygląda w opinii Rasjan i świata jak dziki anachronizm".

Podobne protesty wystosowało 66 pisarzy, naukowców i działaczy kultury Petersburga, 42 przedstawicielki organizacji "Żołnierskie matki Sant - Petersburga" i in.

A tymczasem od 1 lutego br. w Moskwie tzw. "propiska" zostanie zastąpiona zwykłą rejestracją. Jedyną przeszkodą do rejestracji może być niewystarczający metraż mieszkania, którego norma wynosi w Moskwie 18 m.kw. na osobę.

R. R.

POZDROWIENIA

Z okazji imienin naszemu kochanemu księdzu Jarosławowi ZORODZKIEMU życzymy tradycyjnych stu lat życia, dużo zdrowia, szczęścia, wielu radosnych chwil w życiu osobistym oraz owocnej pracy w dziele odrodzenia kościoła.

*Lubię Cię parafianie
Szczodrym sercem, pełnią sił
Choć zmęczeni, utrudzeni
Pragną być tu zawsze byli.
Pragną by Twoim blaskiem
Wypraszała droje łask
By Twój uśmiech, serce czyste
Świecił nam jak słońca blask
A więc dziś, w dzień Twych imienin,
Na kapłańskie ręce Twoe
Przynosimy pęki kwiatów -
Kochające serce swe!*

Iwona KIEDRYK z rodziną
m. Uzda.

Księdzu dziekanowi Henrykowi BOGUSZEWSKIEMU z okazji imienin mnożstwo najlepszych życzeń zdrowia, szczęścia, zadowolenia z pracy duszpasterskiej składa

komitet parafii Boruny

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie w imieniu wszystkich starszych osób rejonu szczuczyńskiego, które były więźniami łagrów stalinowskich, składamy szanownemu Panu Konsulowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie dr Mariuszowi MASZKIEWICZOWI za okazaną pomoc materialną. Życzymy Panu Konsulowi dobrego zdrowia i wiele łask Bożych. W imieniu kolegów

Michał SZLACHTUN

i Jan KIRWIEL

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie dyrektorowi generalnemu firmy AKO p. Janowi DOMBROWSKIEMU i pracownikom firmy za wsparcie świąteczne - noworocznych imprez dla dzieci.

Zarząd Miejski
Związku Polaków w Grodnie

OGŁOSZENIE

MATRYMONIALNE

Wdowa, 56 lat, kulturalna, opiekuńcza o spokojnym charakterze, sympatyczna i zgrabna pozna odpowiedniego pana bez nałogów, bardzo samotnego, o dobrym sercu.

Pisać na adres: 23 19 00 Wólkowsk ul. Gorbatawa 8/9 Chmara W. (dla E.)

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu Panu Stanisławowi SALIKOWSKIEMU i rodzinie ze wsi Prokopowice z powodu śmierci rodzicielki przesyła

Zarząd Indurskiego
Oddziału ZP

Wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu śmierci ojca pani Marynie KRYSZTAPOWICZ, nauczycielce języka polskiego w szkole nr 35, składają uczniowie i ich rodzice.

O CZYM PISZĄ INNI

Upłynęło już ponad dwa tygodnie od chwili gdy objął ziemie w swe władanie Nowy Rok, według kalendarza wschodniego - Rok Szczura. Cóż więc nam przyniósł za ten krótki okres ten nasz Nowy Rok?

Na czołowym miejscu gazet republikańskich widnieją materiały, poświęcone sesji Rady Najwyższej RB, obrady której rozpoczęły się 9 stycznia. Najważniejszym wydarzeniem ub. tygodnia były wybory przewodniczącego RN RB, stanowisko którego jest o szczebel niższe od stanowiska prezydenta. Na początku deputowani wyłonili 6 kandydatów: Stanisława Bohdankiewicza, Wiaczesława Kiebicza, Mieczysława Griba, Siergieja Kalakina, Siemiona Szareckiego i Piotra Krawczenkę.

W. Kiebicz i P. Krawczenko przed głosowaniem zdjęli swe kandydatury. W pierwszej turze wyborów S. Szarecki uzyskał 51 głosów, S. Kalakin - 50, S. Bohdankiewicz - 38, M. Grib - 18. W drugiej turze głosowania za S. Szareckiego głosowało 108 posłów, przeciwko - 88.

Przewodniczącą Rady Najwyższej RB Siemion Szarecki urodził się 23 września 1936r. we wsi Ławryszewo rejonu nowogródzkiego. Ukończył Białoruską Akademię Rolniczą. Był przewodniczącym kołchozu "Związek" w rejonie nowogródzkim. Ukończył

Mińską Wyższą Szkołę Partijną, przez wiele lat pracował na tej uczelni jako st. wykładowca, a następnie - kierownik katedry ekonomiki i organizacji produkcji rolniczej. W 1984r. zostaje wybrany na przewodniczącego kołchozu "Czyrwony sciah" w rej. wolożyńskim, obw. mińskiego. Był doradcą przewodniczącego Rady Ministrów RB.

Doktor nauk ekonomicznych, profesor, członek - korespondent Białoruskiej i Rosyjskiej Akademii Agrarnej, akademik Ukraińskiej Agrarnej Akademii. Jest jednym z organizatorów Agrarnej Partii Białorusi.

S. Szarecki jest zwolennikiem poszukiwania wzajemnego porozumienia pomiędzy parlamentem i prezydentem, by wspólnie znaleźć wyjście z tej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się nasz kraj. Oto kilka jego wypowiedzi: "Nawoływać ludzi do przeszłości - znaczy pozbawić ich przyszłości. W społeczeństwie demokratycznym osoba i własność powinny być nietykalne". "... Małą prywatyzację należałoby przeprowadzić szybko, pożądanie - za pieniądze, a nie na bony. Dużą prywatyzację na pierwszym etapie należy ograniczyć do prywatyzacji zarządzania i wyników pracy zamiast prywatyzacji środków produkcji. A

największe zakłady, energetyka, łączność, medycyna i oświata powinny w przyszłości pozostawać w rękach państwa". "Należy zaprzestać oszukiwać ludzi, że rzekomo można odrodzić Związek Radziecki.

Budzi to tylko niezniszczalne nadzieje i nie kieruje ludzi na konieczność umacniania własnego państwa".

Prasa republikańska doniosła także, że 30 grudnia ub.r. zostało podpisane Generalne Porozumienie na 1996r. pomiędzy Gabinetem Ministrów, pracodawcami i związkami zawodowymi. Tymczasem jak niedawno doniosła "Sowieckaja Biełorussija" przewodniczący Federacji Związków Zawodowych RB W. Gonczarik skierował do Premiera M. Czygira list w związku z uchwałą rządu nr 700 "O trybie regulowania wynagrodzeń na przedsiębiorstwach państwowych i organizacjach z niezadawalającym stanem finansowym", w którym wyraża się pogląd, że w.w. uchwała jest sprzeczna z niedawno podpisanym Generalnym Porozumieniem w kwestiach dotyczących wynagrodzeń pracowników.

Wiele zakładów pracy

O P I N I E

UWAGA
ŻOŁNIERZE!

Nadal idzie weryfikacja żołnierzy polskich, którzy brali udział w II wojnie światowej. Dziś podajemy spis wymaganych załączników koniecznych do wypełniania ankiet, w celu przyznania praw kombatanckich tym osobom, którym te prawa jeszcze nie są przyznane.

W wypadku osób, które nie nabyły jeszcze uprawnień kombatanckich w RP oraz nie uzyskały polskich odznaczeń (np. Medal za udział w Wojnie Obronnej 1939 r. i inne) należy złożyć następujące dokumenty:

1. wniosek złożony na formularzu - wniosku osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich, poparty dowodami potwierdzającymi działalność kombatancką;

2. życiorys z szczególnie rozwiniętym opisem działalności kombatanckiej;

3. 2 fotografie legitymacyjne wykonane w ciągu ostatnich lat.

Dla poszczególnych rodzajów działalności kombatanckiej istotne znaczenie mają następujące dokumenty i dowody:

- dla żołnierzy - uczestników wojny obronnej 1939 r.:

wpis w książeczce wojskowej, zaświadczenie Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, znaczek identyfikacyjny (tzw. nieśmiertelnik), zaświadczenie z Biura Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach lub Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie zawierające informacje o służbie w armii polskiej i miejscu wzięcia do niewoli oraz zaświadczenia innych archiwów i instytucji państwowych z kraju zamieszkania.

- dla osób uczestniczących w walce zbrojnej w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie:

wpis w książeczce wojskowej, zaświadczenie z Centralnego Archiwum Wojskowego, zaświadczenie z Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii, wszelkie dokumenty personalne potwierdzające wyżej wymienioną służbę.

- dla żołnierzy odbywających służbę w polskich podziemnych formacjach i organizacjach, w tym działających w ramach tych organizacji oddziałach partyzanckich w okresie wojny 1939 - 1945:

legitymacje, rozkazy, dyplomy ukończenia konspiracyjnych szkół podchorążych lub szkół podoficerskich, zaświadczenia o awansach i odznaczeniach, wykazy ewidencyjne z okresu okupacji lub akcji "Burza" (Operacji "Ostra Brama"), radzieckie wyroki sądowe skazujące za działalność w niepodległościowej organizacji podziemnej, oświadczenia dowódców złożone na specjalnym druku lub innych osób, które razem z wnioskodawcą były w tym samym oddziale lub w tej samej komórce organizacyjnej i są w stanie to udokumentować.

- dla osób odbywających służbę wojskową w Wojsku Polskim podczas Wojny 1943-45:

wpis w książeczce wojskowej, zaświadczenie z Centralnego Archiwum Wojskowego (w korespondencji z archiwum należy podawać dokładne informacje o jednostkach i miejscach walk), legitymacje radzieckich organizacji zawodowych, legitymacje Związku Patriotów Polskich, listy i fotografie zawierające daty i miejscowości ich napisania (bądź wykonania).

Wymienione wyżej dokumenty mogą pochodzić z minionego okresu, jak również być uzyskane z polskich zbiorów archiwalnych Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Wschodniego, Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, a także z urzędów państwowych b. ZSRR, ministerstw spraw wewnętrznych, prokuratur generalnych, sądów najwyższych itp.

Z szacunkiem Prezes Stowarzyszenia Kombatanów Polskich

por. Apoloniusz WOLIŃSKI

CO DAJE NAM ZWIĄZEK POLAKÓW?

Bardzo uroczyste obchodzone świętem był wśród Polaków Nieświeżskiego Oddziału Związku Polaków wigilijny wieczór oraz spotkanie Nowego 1996 Roku.

Już o godzinie czwartej po południu przybywali do Domu Kultury Polacy wraz z dziećmi oraz goście.

Po wstępnym słowie prezesa p. Wandy Niżewicz wziął się za swoje dzieło Święty Mikołaj (Mieczysław Sorokosz). Grała kolędy organistka siostra Lucyna wraz z ss. Anną i Weroniką. Szczególnie wdzięczni byli im ludzie za wspaniałe i profesjonalne wykonanie kolęd, także za ich wesołe, uśmiechnięte twarze. A najbardziej za obecność na uroczystości.

Większość ludzi życzyła siostrze z głębi serca sukcesów i możliwości pracy w sprawie odrodzenia wiary katolickiej, jak również dużo zdrowia i łask Bożych. Te z całego serca

składane życzenia wywarły na gości olbrzymie wrażenie. Święty Mikołaj wręczył dzieciom, już kilka tygodni wcześniej przygotowane, prezenty i podarunki. Oczywiście nie za darmo - za piosenki lub wierszyki wykonane w języku polskim.

Niestety nie wszyscy chcą uznać, że za wszystkim tym stoi pracowity trud. Wielka szkoda, że ten trud osiągnięty został dzięki małej garstce członków naszego oddziału, że olbrzymi ciężar społecznej pracy leży na ramionach prezesa, sekretarza lub niektórych członków zarządu. Aktywnym członkom zarządu Związku Polaków nielato płynąć pod prąd postkomunistycznego społeczeństwa, odradzać polskość. Nie cenimy pracy naszych liderów, aktywistów Polskiego Ruchu, duchowieństwa. Zapomnieliśmy, że są oni tylko ludźmi, mają nerwy i

zdrowie. Głos naszego serca. Chodzi mi o to, że chociaż płacimy niewiele za prenumeratę pisma polskiego, chociaż składki miesięczne są niskie staramy się ich nie płacić, a wprost przeciwnie wyciągnąć jakieś pieniądze ze Związku. Przepraszam za ten zarzut, ale to wydaje się szaleństwem. Szanowni Państwo! Jeżeli będziemy tak postępować to odetniemy samych siebie. To tak jakbyśmy siedzieli na gałęzi, którą sami podcinamy.

Więc co daje nam Związek Polaków?

Człowiek mając podstawowe wykształcenie powinien doskonale wiedzieć, że Związek, zarówno Zarząd Główny jak i zarządy rejonowe nie pragną tylko istnieć. Trzeba być ślepym, by nie widzieć walki przeciwko izolacji kulturalnej i politycznej Polaków na Białorusi, która stała się tak bardzo odczuwalna.

KILKA PYTAŃ DO P. SIENKIEWICZA

W N 51-52 (1995 r.) gazety "Głos z nad Niemna" zapoznałem się z dwoma wypowiedziami Naczelnego i n z y n i e r a "Grodno gramadzanprojektu" p. Ryszarda Kacynela oraz jedną Prezesa Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału Związku Polaków p. Stanisława Sienkiewicza na temat "Kiedy będzie polska szkoła w Wołkowysku?" Oto kilka moich uwag i pytań w tej sprawie.

Wyjaśnienie p. S. Sienkiewicza jest tak napisane, że osobom nie znającym sprawy, niczego nie wyjaśnia. Dopiero po porównaniu z rzeczowymi i wystarczająco szczegółowymi wyjaśnieniami p. R. Kacynela możemy zrozumieć w jaki sposób doszło do stanu rzeczy, który w ogólnikowy sposób został opisany przez p. S. Sienkiewicza. Cytuję Jego słowa: "Od tego czasu upłynęło dwa lata, były próby różnych rozwiązań problemów z tym związanych. Wreszcie stanęło natym,

że musi być na tym miejscu wybudowana polska szkoła" (koniec cytatu). Więc aby dojść do wniosku, że w Wołkowysku powinna powstać polska szkoła, potrzeba było na to dwóch lat? W porównaniu z takim tempem działania, co najmniej dziwne wydaje się przypuszczenie pana S. Sienkiewicza, że po przejęciu sprawy w swoje ręce, "Grodno gramadzanprojekt" doprowadził do wykonania i zatwierdzenia projektu oraz do wybudowania szkoły w ciągu jednego roku. Natomiast zgadzam się z p. S. Sienkiewiczem całkowicie, że podstawową sprawą jest umowa pomiędzy Związkiem Polaków a władzami Wołkowyska o przekazaniu terenu pod budowę polskiej szkoły. Kiedy i na jakich warunkach została ona zawarta? Podobnie, kiedy i na jakich warunkach została zawarta z "Archprojektem" umowa o wykonanie projektu szkoły? Kto potwierdził zgodność projektu z założeniami

projektowymi (inwestorskimi) obowiązującymi standartami, prawem budowlanym, przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa i higieny pracy itp? Do kogo można zwracać się w wypadku konieczności dokonania zmian lub poprawek? (Firma "Archprojekt" obecnie nie istnieje). Na ilu uczniów szkoła została zaprojektowana? Czy istnieje możliwość jej rozbudowy? Kiedy projekt szkoły został zatwierdzony przez władze budowlane? No i na koniec sprawa niemało ważna. Ile zapłacono "Archprojektowi" za wykonanie projektu i dlaczego wybrano właśnie tę firmę? Byłbym wdzięczny (a sądzę że również i inni czytelnicy gazety) panu S. Sienkiewiczowi za udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Z poważaniem

Antoni KOSSAKOWSKI
niegdyś mieszkaniec Grodna,
a obecnie Białegostoku.

PAMIĘCI KOLEGI I PATRIOTY

W końcu listopada ub. r. zginął tragicznie w wypadku drogowym w m. Iwje nasz niezastąpiony kolega Jan Rytwiński (Cholawo). Urodził się w 1930r. w Iwju, tu ukończył średnią szkołę w 1948r. i został przyjęty na wydział budowlany Białoruskiej Politechniki w Mińsku, po ukończeniu którego w 1953r. został skierowany jako inżynier wojskowy na budowę obiektów wojskowych w Kazachstanie. Podczas tzw. drugiej repatriacji złożył raport o zezwolenie na repatriację do Polski, w wyniku czego został zdymisjonowany.

Od tego czasu jego życie było związane z Grodnem, gdzie pracował w różnych organizacjach budowlanych. Ostatnio, aż do przejścia na emeryturę w 1990r., pracował jako kierownik jednego z wydziałów organizacji "Mieźkolchozprojekt".

Był gorącym polskim patriotą, zawsze walczył o polskość i wiarę. Z pierwszych dni "odwilży" włączył się w odrodzenie polskości w terenie. Wspólnie z innymi działaczami zakładał oddziały ZP w Wołkowysku, Iwju, Oszmianie i in. Jego imię powinno być wpisane do złotej księgi naszego odrodzenia na Białorusi.

Pomimo przeciwności losu był to człowiek szczerego i szlachetnego serca. W połowie lat 80 umiera jego żona, a po pewnym czasie brat, a następnie bratowa. Jan Rytwiński wziął na swe barki wychowanie małoletnich bratanków zamieniając im matkę i ojca.

W osobie Jana Rytwińskiego straciliśmy wiernego kolegę i przyjaciela, dobrego Polaka i patriotę. Pamięć o nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Cześć jego pamięci!

Konstanty JUREWICZ,
kolega z lat szkolnych i
studenckich.

Pamiętając o Matce

Niedługo minie rok jak zmarła moja matka. Często myślę o niej, wspominam ją. Dziś można powiedzieć, że ja i dwoje moich braci nie mieliśmy łatwego życia, takiego dzieciństwa jakiego można było by określić mianem szczęśliwego. Rodzicom było o wiele trudniej. W domu nie było zbyt wiele, a jednak nie mieliśmy aż tak źle, w odróżnieniu od niektórych przyjaciół, u których chleb w domu był pod kluczem. Jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Mieliśmy konia, kilka krów, świń, nawet owce, nie mówiąc o kurach. Dziś pozostały tylko kury. Pamiętam jeszcze sznury z nadzianą tabaką. Od dzieciństwa mieliśmy sporo pracy na polu, gdzie mieliśmy ponad pół hektara samych tylko kartofli. Paśliśmy krowy, gromadzili opał na zimę. Do tego praca w polu. Szkoła. Często lekcje odrabiałem, gdy pasłem krowy. Latem by nienudziło się przy krowach czytało się nowo kupione podręczniki. I gdy byliśmy mali i gdy dorastaliśmy większa

część pracy w domu była udziałem matki. A w domu sami mężczyźni. Dziś rozumiem jak matce była potrzebna córka, ktoś bliższy niż my, chłopcy. Z córką można byłoby porozmawiać, mogłaby pomóc w wielu sprawach. Mając gospodarstwo i dzieci mama nie pracowała ani w kolchozie, ani w przedsiębiorstwie. Nie pracowała?... Nie miała potem potrzebnego stażu pracy. Dziś brzmi to jak sztycherstwo. Lubiła ziemię, pracę w polu. Znała się na tym. Były to czasy, gdy byliśmy jeszcze "jedinolichnikami". Nakładano wysokie podatki - musieliśmy dostarczać "wyzwolicielem" kontyngenty - masło, jajka, pieniądze... I znów praca, praca... Nieraz za marny grosz. Wspominając o matce myślę o wszystkich Matkach - Polkach. Tych, synowie których byli na frontach i w AK, tych mordowanych i wywożonych na Syberię. Ile polskich Matek zostało wywiezionych, często z rodzinami, w nieznane, na "nieludzką ziemię". A tu

nam, na naszej własnej ziemi, "wyzwoliciele" ze Wschodu odbierali wszystko co tylko było można - język, kulturę. Szalał terror ateistyczny. Opluwano nas, nasze dzieje, naszą historię. Byliśmy "przekami". Życie w tych czasach było walką o przetrwanie nie tylko jako ludzi, ale jako Polaków, jako narodu. Walką było i wychowanie nas przez nasze Matki - uczenie nas języka ojczystego, zasad wiary i życia chrześcijańskiego. Wychowywali nas nie tylko słowem. Największą lekcją wychowania było samo życie. Samo postępowanie naszych Matek. Gdy przyjeżdżam do domu wszystko przypomina mi Matkę. Ale jest pewna rzecz, która przypomina mi o Matce niezależnie od tego gdzie jestem. Pamiętam, że Mama dobrze śpiewała. Nie tylko polskie piosenki. W jej wykonaniu pięknie brzmiały i piosenki rosyjskie. Lubiła towarzystwo, chyba tęskniła za tym szerokim i ciekawym światem, połowę którego zwiedziłem ja i którego nie poznała ona. Nigdzie nie była poza stronami rodzinnymi. Wycieczki, sanatoria i domy wypoczynkowe były nie dla takich jak

Dzięki Związkowi stały się możliwe takie osiągnięcia, jak dobrze funkcjonujące pismo "Głos z nad Niemna". Sześć lat istnienia to dość duży odcinek czasu, szczególnie na etapie krystalizowania się organizacji społecznej.

Jak tego nie rozumieć? Nie wystarczy tylko istnieć i przyjmować od czasu do czasu gości lub prezenty z bliskiej, ale da-le-kiej... macierzy. Jest przestarzałe rozumienie aktywności narodowej i społecznej. Bez pomysłowości i edukacji, bez wiedzy i wykształcenia nie będziemy mieli żadnej szansy stać się prawdziwym ośrodkiem polskości na Białorusi, o jakim wszyscy marzymy

Stanisław ĆWIRKO

CZY ZNAMY
HISTORIĘ
OJCZYSTĄ?

Myślę, że nie każdy, białoruski Polak zdoła dać odpowiedź twierdzącą na to pytanie. I nie należy obciążać winą moich ziomków za ich rzekome nieuctwo. Luki w naszym wykształceniu częstokroć są wynikiem przyczyn od nas niezależnych. Wszak przez kilkadziesiąt lat byliśmy pozbawieni polskich szkół, polskich książek, polskiej kultury i nawet ... odziedziczonej po rodzicach narodowości. Zdawało się, że cała bolszewicka machina państwowa tylko tym się i zajmowała, by uczynić z nas ludzi bez rodzimych korzeni.

Na szczęście nie udało się wszystkim przekształcić w mankurty - ludzi, pozbawionych pamięci. Właśnie takie myśli przyszyły mi do głowy podczas pierwszego wykładu z historii Polski. Kursy te zostały zorganizowane dla Polaków z Mińska przez prezesa Obwodowego Oddziału ZP docenta Czesława Biełkowskiego. Przewiduje się, że w ciągu kilku miesięcy odbędzie się 10 wykładów. Wykładowcami będą białoruscy i zagraniczni naukowcy.

Duże zaciekawienie wzbudził referat poświęcony kształtowaniu się państwa polskiego za czasów Mieszka I, wygłoszony przez Czesława Biełkowskiego.

Kilka godzin trwał następny wykład, prowadzony przez prof. Zbigniewa Pelczyńskiego z W. Brytanii. Jego wiedza jest wprost zdumiewająca. Gość z Anglii z chęcią odpowiadał na wiele pytań słuchaczy.

Bardzo mi się spodobały pierwsze wykłady z historii Polski - oznajmił jeden z działaczy ZP Jan Leuto. - Myślę, że tym sposobem rozszerzymy zakres swojej wiedzy o naszej przeszłości.

Waldemar PRECKAJŁO

ona, jak tysiące naszych schorowanych Matek. Musiała z ojcem ciężko pracować byśmy, my, synowie mogli otrzymać wykształcenie, stanąć - jak się to u nas mówi - na nogi. Dopiero dzisiaj możemy to właściwie docenić. Otrzymałe wykształcenie i nabyte dzięki temu doświadczenie dały mi możliwość włączyć się, gdy przyszła na to pora i nadała się okazja, z korzyścią dla wspólnej sprawy w ruch narzec naszego odrodzenia narodowego.

I znów przypominam sobie piosenkę, którą śpiewała mi matka, gdy byłem małym chłopcem. Tę piosenkę śpiewała ze łzami w oczach, głos jej drżał i urywał się. Była to piosenka o obronie Lwowa, o lwowskich orłach, o Józku Bitszanie. Była to piosenka pełna miłości do Ojczyzny, Ojczyzny polskiej, którą pamiętała i którą kochała. To była prawdziwa lekcja patriotyzmu bez gómolotnych lub zbędnych słów. Lekcja skuteczna.

Nie mogę dziś wypowiedzieć matce słów wdzięczności, ale pamiętam ją w modlitwie i w tej piosence...

Czytelnik z rejonu grodzieńskiego

SPOŁECZEŃSTWO

ŚWIAT, W KTÓRYM ŻYJEMY

RYSZARD
KAPUŚCINSKI

Po II wojnie światowej nasza planeta została podzielona na trzy części. Scharakteryzował i nazwał ten podział francuski demograf Alfred Sauvy, który w 1951 roku wydał książkę "Trzeci świat". W jego klasyfikacji pierwszy był świat rozwinięty, najbardziej uprzemysłowiony. Drugi obejmował kraje komunistyczne, wtedy nazywane socjalistycznymi. A trzeci to był ten wielki obszar planety, który wówczas w większości był światem kolonialnym. Podział ten, w różnych formach, utrzymywał się aż do roku 1989, kiedy doszło do wielkiej zmiany sytuacji na świecie.

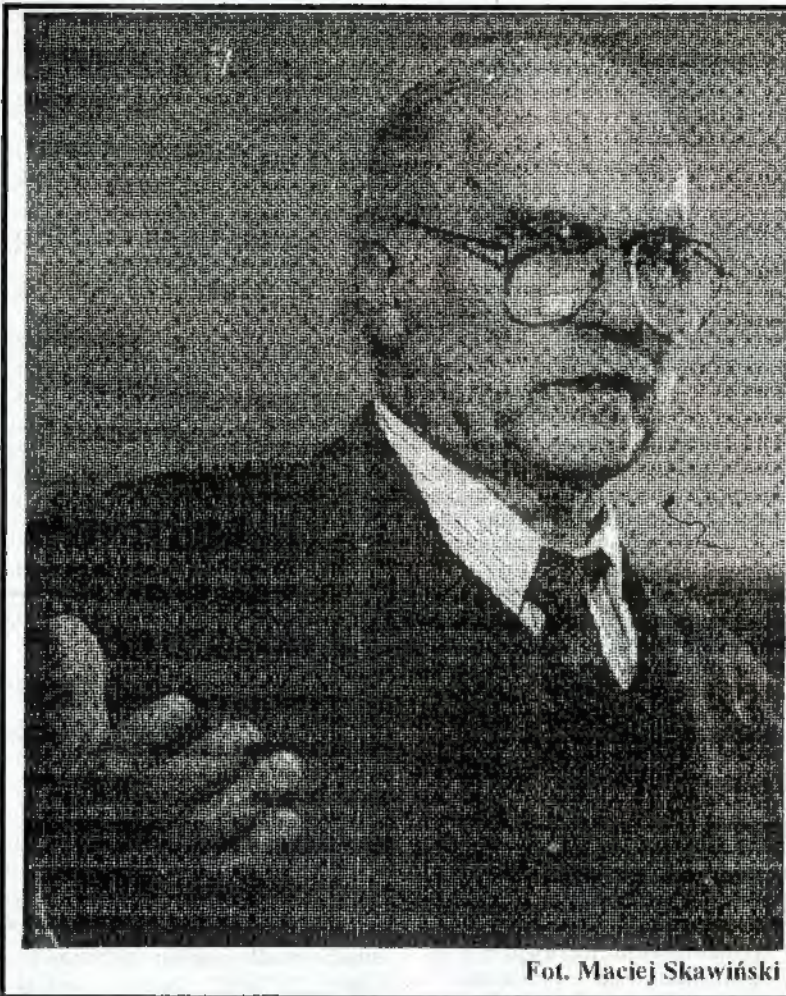
Rok 1989 to zwycięstwo "Solidarności" w naszym kraju i cały wielki proces zmian w Europie Środkowo-wschodniej. Doszło do nich w czasie, gdy już kilka lat (od 1985 roku) trwała "pierestrojka" w ówczesnym Związku Radzieckim. W rezultacie wielkiej transformacji ustrojowej, której częścią była likwidacja Związku Radzieckiego w grudniu 1991 roku, ten podział uległ całkowitej zmianie.

Z trzech światów powstały dwa. Mamy więc grupę krajów rozwiniętych, uprzemysłowionych, a z drugiej strony resztę świata, która w zależności od terminologii określana jest jako "nierozwinięta", "zapóźniona" lub "na drodze rozwoju" itp. To spektrum jest bardzo szerokie - od krajów, które rzeczywiście rozwijają się, do krajów - jak niektóre państwa Afryki - beznadziejnie biednych, bez żadnej perspektywy na najbliższe lata.

NOWY
TYP
REWOLUCJI

Rewolucja, która dokonała się w 1989 roku, jest nowym typem rewolucji w historii świata. Byliśmy świadkami, współuczestnikami i współautorami zupełnego fenomenu w jego dziejach. Dotychczasowe rewolucje pozostały w naszej pamięci i w podręcznikach historii jako wydarzenia o bardzo krwawym, niszczycielskim przebiegu. Barykady, ofiary i rozstrzelania, cała ta makabra, w jakiej prezentuje się nam czasami historia. Dziś jesteśmy świadkami rewolucji bezkrwawych. Tę formę rewolucji nazywa się albo "aksamitną rewolucją", albo "rewolucją negocjowaną". W dotychczasowych rewolucjach klasa, która chciała dojść do władzy, fizycznie likwidowała poprzednio rządzącą klasę i obejmowała władzę. Ostatnie rewolucje miały inny przebieg. Klasa rządząca, zdając sobie sprawę, że nie jest w stanie nadal sprawować władzy politycznej, odchodziła pozostawiając główne stanowiska polityczne w rękach nowej klasy, ale zachowując szereg pozycji np. w gospodarce i w administracji. Mamy tu do czynienia z negocjowanym typem przemiany społecznej. Nie jest to przemiana ostateczna - jest to kompromis, który ma być zaletą, że nie pociąga ofiar w ludziach i majątku.

Z tego typu rewolucjami mieliśmy do czynienia po 1989 roku nie tylko w Europie Środkowo-wschodniej. Zaczęły się one powtarzać na całym świecie, np. w kraju wielkiego konfliktu społecznego i rasowego, jakim jest Republika Południowej Afryki. Rządząca tam klasa zrezygnowała z apartheidu i ustąpiła władzę polityczną opozycji, której symbolem jest Nelson Mandela, przez trzydzieści poprzednich lat więzień polityczny.



Fot. Maciej Skawiński

Stało się to wszystko w sposób bezkrwawy.

NADZIEJE
I
ROZCZAROWANIA

Przemianom lat 1989 - 90 towarzyszył klimat wielkiego entuzjazmu. Skończył się komunizm! Powszechna była wiara, że zapanuje jedność i świat zacznie się wspinać na wyżyny. Wkrótce jednak, i to jest dzisiejszy stan rzeczy, nastąpiło rozczarowanie. Wschód i Zachód obustronnie rozczarowały się do siebie. Każdy z innych powodów. Na Wschodzie oczekiwano, że kiedy zlikwiduje się władzę komunistyczną, natychmiast napłyną kapitały i szybko nastąpi poprawa sytuacji ekonomicznej. Tak się nie stało. Na Zachodzie myśleli, że skoro komunizm jest zupełnie obcą formacją i strukturą, to wystarczy ten komunizm zlikwidować, a dotknięte nim kraje i społeczeństwa zaczną od następnego dnia żyć w pełnej demokracji. To również nie nastąpiło. Nie spełnione oczekiwania wywołały nastrój wzajemnego zobojętnienia, niechęci i jakby odsunięcia się od siebie. Obserwowałem na przykładzie społeczeństwa niemieckiego to przejście od nastroju euforii i entuzjazmu do wzajemnej niechęci i obcości. Po prostu, ludzie odkryli, że w okresie pojałtańskim w krajach komunistycznych nastąpiły zmiany, które miały nie tylko charakter ustrojowy i polityczny, ale także kulturowy. A tych nie da się zlikwidować w ciągu krótkiego czasu. W rezultacie na Zachodzie panuje spora obojętność w stosunku do tego, co dzieje się u nas. Zniechęcenie i zawód obserwuje się również u nas wśród wielu ludzi, którzy oczekiwali, że natychmiast manna z nieba spadnie.

NOWY
ŚWIAT

Żyjemy w nowym świecie.

Charakteryzuje się on przede wszystkim tym, że nie ma w nim rządzących mocarstw. Skończył się podział na sfery wpływów. Wielkie mocarstwo, jakim był Związek Radziecki, przestało istnieć. Na placu boju pozostały Stany Zjednoczone, które wygrały wielki konflikt między Wschodem i Zachodem. Na skutek izolacjonistycznych tradycji istnieją jednak w tym kraju wielkie opory przeciwko odgrywaniu roli światowego przywódcy, tym większe, że wiąże się z nią potrzeba finansowania uboższej części świata.

Na miejsce dwubiegunowego podziału Wschód - Zachód zaczyna kształtować się inny świat, w którym powstają trzy centra promieniowania. Jednym z nich będzie Europa, drugim Stany Zjednoczone, a trzecim - nowy fenomen rozwijający się na naszych oczach i przyciągający uwagę całego świata czyli Azja Środkowo-wschodnia, inaczej nazywana regionem Pacyfiku.

NOWE
KONFLIKTY

Ponieważ w latach 1989-90 skończyła się era wielkich konfliktów ideologicznych Wschód - Zachód, więc zaczęto z tego wyciągać wniosek, że w ogóle skończyła się historia. Pod wpływem tej wielkiej przemiany amerykański historyk Francis Fukuyama napisał w 1989 roku esej "Koniec historii", który wywołał szeroki oddźwięk i do dzisiaj jest dyskutowany. Fukuyama stwierdził, że skoro skończyły się wojny ideologiczne i wielka konfrontacja Wschód - Zachód, to właściwie skończyła się historia, która z natury jest konfliktem. Konflikt skończył się wraz z upadkiem komunizmu, a jako pewien paradygmat i wzór dla całego świata zwyciężyła koncepcja liberalnej demokracji. To stwierdzenie wywołało jednak polemikę. Zwrócono uwagę, że konflikty nie tyle się skończyły, co zmieniły swój charakter i rozprószyły się przybierając nowe formy. Jakże one są? Po pierwsze, na całym świecie istnieje powszechny kryzys państwa narodowego. Mamy do czynienia z dezintegracją i rozpadem państw. Przykładami, nie sięgając daleko, są Związek Radziecki i Czechosłowacja. Prawdopodobnie po najbliższych wyborach rozpadnie się Kanada. Głęboki jest kryzys państwa w

Belgii i we Włoszech. To przykłady tylko w świecie rozwiniętym. Istnieje wiele krajów w Afryce, które nie odtworzyły się po rozpadzie, np. Somalia i Liberia. W Afryce ten proces ma często charakter ostateczny. Jest wiele państw, gdzie istnieje możliwość takiego rozpadu, np. Chiny. Rosnące różnice rozwojowe między nadmorskimi prowincjami Chin a regionami znajdującymi się wewnątrz kontynentu, w interiorze, mogą wywołać taki proces.

Drugą formą kryzysu państwa opiekuńczego, które przeznaczało ogromne środki na wszelkiego rodzaju pomoc, opiekę, różne przywileje i korzyści społeczne. Wywołuje to oczywiście społeczne protesty. Klasyczny przykład stanowi obecnie Francja, gdzie od kilku tygodni społeczeństwo strajkuje przeciwko odebraniu przywilejów społecznych. Ten proces jest jednak nieodwracalny. Coraz mniej krajów będzie stać na to, co określa się jako "pomoc społeczną".

W skali światowej istnieje zjawisko decentralizacji władzy, które wszędzie moglibyśmy określić za pomocą formuły "coraz mniej rządu, coraz więcej społeczeństwa". Oznacza to, że różne funkcje władzy są stopniowo przekazywane na niższe szczeble struktury państwa. Wzrasta rola władzy regionalnej, a coraz mniej jest centralnej władzy państwowej. W takich krajach jak Niemcy i Stany Zjednoczone władza centralna jest coraz słabsza, a władze regionów zyskują na sile. Społeczeństwo chce mieć coraz więcej udziału we władzy, a tam gdzie go nie ma, powstają ruchy protestu. Jeśli społeczeństwo odczuwa, że nie ma udziału w rządzeniu, nasilają się zjawiska frustracji społecznej, które bardzo często w krajach demokratycznych znajdują wyraz w wynikach wyborów. Ludzie często, na całym świecie, głosują nie za kimś, tylko przeciwko komuś wyrażając w ten sposób ogólne, istniejące w skali globalnej, poczucie utraty identyfikacji i poszukiwania swojego miejsca w społeczeństwach świata.

INTEGRACJA
I
DEZINTEGRACJA

Sytuację na naszej planecie określają dwa ścierające się ze sobą dążenia, a mianowicie - do integracji i dezintegracji. Większość zjawisk dałoby się właściwie sprowadzić do tego podstawowego konfliktu.

W kierunku integracji świata działają przede wszystkim wielkie gospodarcze korporacje ponadnarodowe, firmy takie jak np. Shell, Ford czy IBM. Są one zainteresowane w utrzymaniu integracji całej planety, bo to stwarza im najlepszą sytuację prawną - finansową pozwalającą rozwijać działalność. Drugim czynnikiem integrującym są wielkie instytucje finansowe, takie jak np. Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Są to instytucje starające się utrzymać jednolitą sytuację finansową świata, mogące funkcjonować tylko w tych warunkach. Trzecią siłą są media - wielkie sieci stacji telewizyjnych, radiowych, wielka prasa obejmująca swoim zasięgiem cały świat. Czynnikiem integrującym są też: wielki handel światowy i inwestycje zagraniczne. Takim czynnikiem jest też ekologia, stwarzająca poczucie, że są pewne typy inwestycji, które musimy realizować jako ludzkość. Klasyczny przykład to problem malejącej na planecie ilości wody pitnej. Nasze ocalenie jako społeczności globu zależy od zmobilizowania wysiłków całej planety w kierunku powiększenia jej zasobów. Potrzebne technologie są bardzo drogie, a wody najbardziej brakuje w najuboższych krajach tropikalnych.

Z dążeniami do integracji ścierają się tendencje dezintegracyjne.

Wymienimy najważniejsze z nich. Jest nią na pewno szerzący się na świecie

nacjonalizm, który jest miejscami bardzo groźny, prowadząc do wojen i konfliktów. Drugą siłą antyintegracyjną są konflikty rasowe, istniejące zwłaszcza w społeczeństwach wielorasowych, takich jak np. społeczeństwo amerykańskie. Trzeci czynnik to wszelkiego typu fundamentalizm, których zwolennicy usiłują siłą narzucić innym "jedynie słuszną rację".

Wielkim czynnikiem dezintegracji jest utrzymywanie się na świecie nierówności między bogatymi i biednymi. Na naszej planecie ten podział jest bardzo głęboki i trwały. Jeszcze w połowie XX wieku dominowały optymistyczne doktryny przewidujące, że wyrównanie w skali globalnej różnic zamożności jest kwestią czasu. Sądzone, że wystarczy na to kilkadziesiąt lat. U progu XXI wieku widzimy, że teorie te były zbyt optymistyczne. Niesprawiedliwy podział dóbr jest jakby wbudowany w naturę świata. Przy obecnych technologiach i strukturach społecznych nie ma szansy, by te różnice można było wyrównać.

Jak podzielił świat według kryterium zamożności? Według szacunków Banku Światowego na świecie w roku 2000 będzie żyło 6,2 mld ludzi. Rocznie przybywa 92 mln, z czego trzy czwarte w krajach biednych. Taka jest dynamika demograficzna. W krajach, gdzie stopa życiowa jest na wysokim poziomie, mieszka 1,3 mld ludzi, a w krajach biednych albo biedniejszych 4,9 mld. To jest rozkład bogactwa i nędzy na świecie. Bieda, a nie głód. Jedną z manipulacji środków masowego przekazu jest podstawianie pojęcia głodu pod pojęcie biedy. Głód w skali naszego świata to nie jest największy problem, chociaż jest to wielkie nieszczęście. Na świecie są dostateczne ilości zasobów, aby przypadki głodu lokalizować i likwidować. Naprawdę masowym zjawiskiem jest bieda, której nie potrafimy zlikwidować.

GLOBALNE
ZAGROŻENIA

Obok zjawisk dezintegracyjnych jest cały szereg zagrożeń, które obejmują coraz większe obszary naszej planety. Takim zagrożeniem jest rozwijająca się w skali światowej zorganizowana przestępczość. Drugim problemem są narkotyki i handel nimi. Istnieją takie rządy, jak np. w Myanmar, które określają się jako "dyktatury narkotyczne". W takich krajach cała struktura państwa są wprzęgnięte w tego rodzaju działalność. Trzecim zjawiskiem zatruwającym życie społeczne jest korupcja, zwłaszcza korupcja klasy politycznej. Jest to element istniejącego w skali całej planety kryzysu klasy politycznej. Jego źródła należałoby szukać w braku przygotowania ludzi, tę klasę tworzących, do opanowania, zbadania i rozwiązywania skomplikowanych i złożonych problemów pojawiających się w życiu społecznym. Stąd wszędzie niechęć do klasy politycznej, stąd poczucie wyobcowania tej klasy i jej niski prestiż w skali planety.

ROSJA - FILAR
STABILIZACJI

Polaków niepokoi stosunek Zachodu i Stanów Zjednoczonych do Rosji. Dla wielu z nas niejasna jest polityka Zachodu wobec tego kraju i poparcie udzielane Rosji przez Amerykanów. Rozważając tę sprawę warto jednak pamiętać, że świat z każdego miejsca na naszej planecie wygląda inaczej.

Stany Zjednoczone, które pełnią rolę dominującego ośrodka władzy politycznej na świecie, są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu silnej i stabilnej Rosji. Wynika to z trzech przesłanek. Po pierwsze, prawdziwym i realnym zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych i ich interesów mogą stać się w przyszłości Chiny. Liczą one w tej chwili 1,2 mld ludzi i są krajem, który już dziesiąty rok prowadzi wielką ekspansję ekonomiczną podporządkowując sobie coraz więcej krajów w rejonie, gdzie -

Ciąg dalszy na str. 5

SPOŁECZEŃSTWO

ŚWIAT,
W KTÓRYM
ŻYJEMY

hyc może - leży przyszłość świata, czyli w regionie Pacyfiku. Chiński kapitał dominuje obecnie w najpotężniejszych krajach tego rejonu. Chińczycy są coraz bardziej obecni na całym świecie, stanowiąc także znaczną część społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Jedynym krajem, który może zrównoważyć rosnącą potęgę Chin, jest Rosja. Nie ma żadnego innego kraju o tym rozmiarze i potencjale militarnym, który mógłby przeciwstawić się potęgze Chin. Drugim powodem zainteresowania Stanów Zjednoczonych silną Rosją jest to, że tylko Rosja może powstrzymać ofensywę islamu na Azję. Islam, z 1 mld wyznawców, jest w tej chwili najbardziej dynamiczną religią świata i, co ważne, religią odpowiadającą hiedniejszemu masom świata, stanowiącym trzy czwarte ludzkości. W Azji istnieją potężne państwa islamskie, takie jak Indonezja, Pakistan, Iran czy Malezja, dużo silniejsze niż Libia czy Tunezja. Islam, to kontrola złóż ropy naftowej na świecie, a bez ropy Zachód i Stany Zjednoczone nie mogą istnieć. I wreszcie - dla Stanów Zjednoczonych jest bardzo istotne, by na obszarach należących do państwa rosyjskiego i szerzej, na obszarach dawnego ZSRR, panował spokój. By zapewniona była stabilizacja. Świat rozwinięty będzie popierał każdy rząd, który tę stabilizację zapewni. Również w Rosji.

Jest jeszcze czwarty element tej sytuacji, o którym nie można zapominać. Na terenie byłego ZSRR znajdują się ogromne zasoby broni masowego zniszczenia, a stosunkowo łatwego przenoszenia. Zostały zgromadzone wielkie ilości tej broni, która ponadto nadal jest produkowana. Dlatego strategia Pentagonu i Departamentu Stanu oparta jest na przekonaniu, że trzeba popierać tylko taki rząd, który potrafi kontrolować te zasoby.

GEOEKONOMIKA
I
GEOKULTURA

Obecnie dokonuje się wielka ewolucja w ocenie wartości i pozycji poszczególnych krajów. Uczono nas, że najważniejszym problemem dla kraju jest jego sytuacja geopolityczna. Uważaliśmy, że Polska ma fatalne położenie geopolityczne, bo leży między Wschodem i Zachodem, między dwoma silnymi państwami itd. Siłę państw, jeszcze w XIX wieku i w pierwszej połowie wieku XX, mierzono według kryterium geopolitycznego. O potęgę państwa decydowało terytorium. Największa była Wspólnota Brytyjska, potem Francja, Portugalia, Rosja itd. Dzisiaj kryterium terytorialne straciło znaczenie, a rola geografii w ocenie znaczenia kraju bardzo zmalała. Miejsce geopolityki zajęła geokonomenika. Oznacza to, że o sile państwa decyduje jego potencjał ekonomiczny, jego zdolności innowacyjne i produkcyjne. Ale i to kryterium zaczyna tracić znaczenie na rzecz kryterium geokultury.

Rozwój świata i poszczególnych krajów skłania do postawienia takiego pytania: dlaczego w tych samych warunkach poszczególne kraje, rasy i narodowości rozwijają się lepiej niż inne? Takie pytanie zadają sobie np. politolodzy i socjologowie amerykańscy. Dlaczego w Stanach Zjednoczonych, gdzie wszyscy obywatele mają równy status prawny, społeczeństwo np. koreańska wspaniale prosperuje, a czarni Amerykanie popełniają dużo przestępstw - ich społeczność jest w stanie rozkładu. Takie przemyslenia

naprowadziły na myśl, że odpowiedzi należy szukać w kulturze, rozumianej jako cały zespół instytucji, tradycji, wiedzy i przekonań społecznych: o tempie i rozwoju decydują w dużym stopniu czynniki kulturowe. W tych kategoriach widzi się przyszłość najbardziej dynamicznie rozwijającej się obecnie cywilizacji, jaką jest cywilizacja Pacyfiku. Następuje tam fuzja dwóch twórczo współdziałających na siebie czynników. Z jednej strony jest to dorobek cywilizacji europejskiej (w postaci zaawansowanej technologii i oświaty), z drugiej to, co dzisiaj nazywa się neokonfucjonizmem. Tym terminem określa się istotę nauki Konfucjusza o potrzebie współżycia społecznego, wzajemnego zaufania, o potrzebie kultury pracy jako swoistej religii, o potrzebie tego wszystkiego, co powoduje, że całe społeczeństwo i każdy człowiek dają z siebie wszystko na rzecz zbudowania lepszej jakości życia. Połączenie tych dwóch czynników przyniosło tak wspaniałe wyniki i rezultaty. Otóż poglądy Konfucjusza, według którego 2500 lat temu po Chinach w poszukiwaniu władcy, który chciałby wcielić w życie jego myśli i teorie, znalazły w końcu zastosowanie i potwierdzenie swojej wartości.

ŻYJEMY W
ŚWIECIE
POKOJU

Nie powinno zaciemniać nam obrazu to, co oglądamy na ekranach telewizorów - pali się czołg, są zabici. Od lat nie było na świecie wojny międzypaństwowej, mimo że jest 185 państw. Są oczywiście miejsca konfliktów, takie jak b. Jugosławia czy wiele krajów Afryki. Ale tam walki dobiegają końca. Jesteśmy prawdopodobnie w przededniu zakończenia epoki wojen na świecie.

Rok 1996 jest prognozowany jako rok pokoju na świecie.

Równocześnie oczekuje się, że będzie to rok prosperity. Podstawowe ośrodki ekonomiki światowej, jak USA, rejon Pacyfiku i Europa Zachodnia znajdują się w okresie ekonomicznej ekspansji. I wreszcie, będzie to rok demokracji. Jest coraz mniej dyktatur na naszej planecie. Demokracja jest hasłem, jest klimatem naszej epoki. W roku 1996 w różnych krajach, na różnych kontynentach, ponad miliard ludzi pójdzie do urn wyborczych. Takiej liczby ludzi, która (przynajmniej formalnie) zdobyła prawo zabrania głosu, nie było jeszcze w historii świata.

Na podstawie nagrania
magnetofonowego

opracował
Rafał BUBNICKI

Autor tego artykułu pan Ryszard Kapusiński jest jednym z najpopularniejszych współczesnych pisarzy polskich. Chcemy przypomnieć, że pan Ryszard jest naszym ziomkiem, bo urodził się i spędził lata dzieciństwa w stolicy Polesia - Pińsku.

Był listopadowy wieczór, gdy oficer dyżurny Urzędu Spraw Wewnętrznych w Wołkowysku otrzymał meldunek o morderstwie we wsi Truńce.

Przybył na miejsce wypadku grupie operacyjnej ukazał się przerażający widok. W sieni zwykłego domu wiejskiego w kałuży krwi leżały na znak zwiłki niemłodego już mężczyzny z widocznymi ranami klatki piersiowej, zadanymi nożem. Natomiast to co członkowie grupy śledczej ujrzeli w kuchni nie mieściło się w wyobraźni przyzwyczajonych do tego typu widoków pracowników służby wewnętrznej. Uderzył w nos przenikliwe ciepłe światło spalenizny. Zwęglone zastawy okienne oraz pościel wydzielaly tę charakterystyczną dla pogorzeliska woń - zjawisko często towarzyszące tego typu wydarzeniom kryminalnym. W izbie w zastępnym pozie klęczała schyłona do przodu tęga kobieta w szlafroku. Jej głowa tkwiła w wiadrze z wodą. Plamy krwi na piersiach i brzuchu ofiary, szkarłata kałuża pod ciałem oraz krwawe ślady na podłodze świadczyły, że i ona podzieliła tragiczny los swego małżonka.

Obecny na miejscu wypadku dzielnicowy oświadczył, że

zaalarmowany przez sąsiadów, przedostał się on do wnętrza mieszkania przez okno i zdążył zgasić płomień gazu, wydobywającego się z przeciętej gumowej rurki. Prawdopodobnie mordercy, pragnąc zatrzeć ślady, podpalili gaz z myślą, że pojemnik wybuchnie i spali

się cały dom. Co się zaś tyczy zwęglonych poduszek, kołder i materacy, to prawdopodobnie podpalono je przy pomocy zapalek lub zapalniczek.

Dokładne oględziny miejsca tragedii potwierdziły wersję, że zbrodniarze kierowali się chęcią zdobycia łupów. Świadczyły o tym zarówno "wypatroszona" staroświecka komoda jak i oględziny ciała gospodyni. W zaciśniętej kurczowo pięści w polietylenowej torebce znaleziono złote pierścionki, obrączki, zegarek, kołczyki - ogółem 17 przedmiotów. Nawet w obliczu śmierci ofiara napadu nie oddała kosztowności, zdobytych w ciągu całego życia. Jak mordercy tego nie zauważyli?

Naczelnik Urzędu Spraw Wewnętrznych P. Grimuto wyjaśnił, że przestępcy byli zdenerwowani, działali w pośpiechu, nie mieli czasu na dokładne oględziny ofiar. Niejednokrotnie już stykał się z tym zjawiskiem podczas wyjazdów na miejsca wypadków o podobnym charakterze. Pamięta, jak w jednym z domów ani ciosy zadane nożem, ani rozpalone żelazko elektryczne nie zmusiły starych gospodarzy do oddania dorobku swego życia - puszką nietkniętą na przypiecku.

Niebawem do mieszkania przyprowadzono pięcioletnią wnuczkę zamordowanych, która była jedynym świadkiem tragedii. Niestety jej zeznania nie wniosły zbyt wiele szczegółów.

Gdy wieczorem prala łalczynie sukienki w kuchni, dziadek był przy niej, a babcia oglądała telewizor. Raptem do mieszkania weszło dwoje mężczyzn. Jeden z nich wyszedł z dziadkiem do sieni. Wkrótce usłyszała pełen trwogi głos: "Co ty robisz, Lonia?", a następnie wołanie o pomoc: "Krysia, ratuj!"

Ale wymienić cechy szczególnie obecnych i opowiedzieć dokładnie o zajęciu dziewczynki nie potrafiła. Jedyne czego się dowiedziało, to że mordercy dokonali, młody osobnik, on to właśnie wsiadł głowę babci do wiadra z wodą. Z cech szczególnych wymieniła jedynie to, że u mordercy brakowało górnego zęba.

Dziewczynka prosiła morderców by ją nie zabijali. I wtedy starszy z nich, lekko popchnął ją do drzwi - uciekaj!

Dopóki rozpatrywano tę skomplikowaną sprawę otrzymano meldunek radiowy, że w odległych o 10 km Matwiejewcach miała miejsce próba napadu o podobnym charakterze rabunkowym.

Tam też nie uzyskano zbyt wiele szczegółów. Wieczorem ktoś zapukał do okna dwóch samotnych siostr Szczególnych. Przy tym młody mężczyzna zapytał: "Ciciu Olu, cóż to, nie poznajesz mnie? Jestem twoim szwagrem". Ale żadna z siostr takiego "szwagra" nie znała. Kiedy zaś on i

jeszcze jeden mężczyzna zaczęli dobijać się do mieszkania, stara kobieta uchyliła nieco drzwi i stojąc z siekierą w ręku zapytała: "Czego chcecie". Wykorzystując różnicę sił i zręczności domniemany "szwagier" wybił z rąk gospodyni siekierę i nieproszeni goście wtargnęli do sieni, chcąc uwięzić kobiety w ich domu. Na szczęście udało im się wymknąć i zawołać ludzi na pomoc. Jedyną "zdobyczą" rabusiów był rękaw od szlafroku. Musieli czym prędzej uciekać. Jak głodne wilki zimową porą poszukiwali oni łatwej zdobyczy...

Morderców poszukiwano metodycznie i ofensywnie; coraz to rozszerzał się krag poszukiwań w okolicy obu wydarzeń. Nazajutrz, w odległości 1,5 km od domu siostr odnaleziono dobrze widoczne w śniegu ślady opon samochodu marki "Żyguli" oraz męskie ślady wiodące ku wsi; przez zaorane pole, łąkę, cmentarz wiejski, kładkę nad strumykiem, płot, przez który złoczyńcy przeskoczyli. Dysponując tak skąpyimi materiałami milicja uparcie kontynuowała poszukiwania. Żaden dom, ani żaden mieszkaniec nie ominął milicyjnego sita.

Pułkownik P. Grimuto miał już wizerunek tego "zbrodniczego" duetu: wiek

WILCZE
GODY...

średni, uprzednio karani, mieszkali lub niegdys bywali w tych okolicach. Plus - samochód...

Minał tydzień. Krag poszukiwań morderców przekroczył granice rejonu... Po 10 dniach, kiedy w przyrodzie nastąpił okres godowy u wilków, pułkownik otrzymał meldunek, poszukiwani osobnik został odnaleziony. W jednej ze wsi rejonu przańskiego mieszka niejaki Aleksander Szpietnyj. Ma 28 lat, pracował niegdys jako plastyk w zakładach metalurgicznych w Krasnojarsku. "Wykaz przebiegu służby" tego osobnika robił wrażenie: sieroce dzieciństwo w internacie, włóczęgostwo, odsiadka za kradzieże, zuchwała ucieczka z zakładu karnego w Nowogródku. Kilka dni temu ożenił się. Najważniejszy szczegół - posiada auto marki "Żyguli".

To właśnie była ta wąta, cienitka niteczka, za którą należało ostrożnie pociągnąć...

Kto jest teściem? 50-letni Iwan Konowalik, traktorzysta, lubi zaglądać do kieliszka, dwukrotnie karany za chuligaństwo i drobne kradzieże. Śledztwu brakowało jeszcze szczegółów. Należało się przyjrzeć z bliska orszakowi weselnemu. Niebawem na biurku naczelnika urzędu pojawiły się fotografie, zrobione podczas wesela. Jednego doświadczonego spojrzem wystarczyło, by stwierdzić, że główni "bohaterowie" mieli miny dalekie od weselnego nastroju, zarówno pan młody jak i ojciec panny młodej mieli nie szczególnie wyraz twarzy...

- A kim jest ten osobnik, siedzący obok gospodarza?

- Aleksiej Pleszkan, 37 lat, pastuch kołchozowy, dwukrotnie karany, dwukrotnie żonaty, ostatnio kompan do kieliszka Konowalika, - meldował naczelnik Wydziału Kryminalnego S.Kakszyński.

Pułkownik Grimuto kazał zebrać więcej danych o głównym "družbancie". Wkrótce na biurku pojawiła się dodatkowa informacja: 37 lat, potomek zaporoskich kozaków, w dzieciństwie mieszkał z matką w Matwiejewcach i Truńcach. Wychowywał się bez ojca, tułał się po internatach. Daleki krewny zamordowanych. W Matwiejewcach dom Pleszkanów znajdował się w pobliżu domu siostr Szczególnych.

Wszystko podpowiadało - oni! A oprócz tego "Lonia" - czy to nie będzie "Łosza"? Padł rozkaz - brać! Od chwili popełnienia morderstwa minęło 14 dni.

Wykorzystując dogodną okoliczność kapitan milicji niby to "przypadkowo" spotkał na wiejskiej ulicy Pleszkaną:

- Czy masz zapalnik?
- Oczywiście, że są! - szeroko otwarte

usta zdradziły brak górnego zęba.

Półroczne śledztwo i długotrwałe posiedzenie sądu odbywały się w trudnych warunkach. Zbrodniarze poczuili cały ciężar grożącego im artykułu setnego i wykrecali się jak piskorz na patelni. Ale nowe szczegóły, nawet te najdrobniejsze, niezbicie świadczyły przeciwko nim. Splamiony krwią Pleszkan nie od razu przyznał się do winy, a później, widząc co mu grozi, zmienił zeznania: "nie zabijał i w ogóle tam nie był".

Konowalik z nadzieją o złagodzenie kary zaczął mówić pierwszemu. Jego przekonywających zeznań nie udało się Pleszkanowi obalić. Dużą rolę odegrały dowody rzeczowe: odnaleziony nóż kuchenny z niebieską rękojśnią i ostrzem zgietym od uderzenia o kreg grzbietowy gospodyni. Analiza popiołu spalonej w piecu odzieży. I jeszcze kilka dowodów winy, uzyskanych dzięki osiągnięciom współczesnej kryminalistyki.

Podczas śledztwa ujawniono jeszcze jeden ciekawy szczegół. Niedługo przed popełnionym morderstwem zbrodniczy "duet", planując napad rabunkowy, odwiedził wieś Truńce. Wymyślił nawet przyczynę - rzepał się samochód, którym,

rzekomo, wieźli drzewo. Tym razem nikczemnikom nie powiodło się, przeszkodził goście z Polski - mąż z żoną i córką - krewni zamordowanych później starców. Powołując się na ciasnotę w mieszkaniu odmówili oni wówczas noclegu zbrodni. Odchodząc z kwitkiem Pleszkan robił wyrzuty

swemu współnikowi: "Trzeba było wszystkich "zamoczyć", ile ciuchów u Polaków wzięlibyśmy!"

I co najważniejsze - Pleszkan nie miał żadnego alibi: gdzie przebywał tego wieczoru? Nie było takich świadków. Natomiast odnaleźli się świadkowie, którzy zeznali jak wycierał ręcznikiem krew z rozbitej głowy, jak "oblevał" sprawę a potem zwał się gdzie popadło spity do nieprzytomności.

A Szpietnejowi udało się "zeskoczyć" z artykułu setnego - nie wiedział dokąd i po co jadą ci dwoje. Przyszły teść poprosił - więc podwiózł. O tym co się wydarzyło, domyślił się w drodze powrotnej, kiedy to Pleszkan wycierał rozbitą głowę przeklinając: "Bydlak, bronił się. Jedź prędzej!" I nawet podział tych zagrabionych 2800 rubli, z których Szpietnyj otrzymał 1000, Konowalik - 700, Pleszkan - 1100 spowodował, że "dociągnął" za ledwie do art. 185 (nie doniósł o zbrodni). Na dodatek "przypomniano" mu stary grzeszek obrabowany sklep w rejonie słukim. Za wszystko razem - 6 lat pozbawienia wolności.

A główni "bohaterowie" nocy? Sąd wziął pod uwagę wszystko. 50-letni Konowalik, o wyglądzie potulnego wieśniaka, jeszcze bardziej zniżerniał podczas śledztwa. W zniszczonej czapce - uszance i poplamionej watówce nie sprawiał wrażenia zażartego drapieżcy. Otrzymał wyrok 15 lat pozbawienia wolności. A Pleszkan, o wąskich oczach, ordim nosie i złym jak u wilka spojrzem - wyjątkowy wyniar kary. Chcac usprawiedliwić siebie za przelaną krew, powtarzał: "Zabiłem dziadkę za stare krzywdy". Ale w ostatnim słowie oznajmił krótko: "Do winy się nie przyznaję".

Nie pomogło siedem apelacji skierowanych do Sądu Najwyższego, Prezydium Rady Najwyższej i nawet do redakcji gazety "Znamia Junosti". Temida orzekła twardo: winien! Tym nie mniej długie zażalenia napływały nadal: "stoję przed Wami na kolanach, proszę i błagam o uchylenie wyroku Grodzieńskiego Sądu Obwodowego... Zostałem jeden u starej chorej matki..."

W obliczu śmierci skazaniec opowiedział o nowych szczegółach zbrodni. Minęło półtora roku nim w tej mrozącej krew w żyłach sprawie postanowiono kropkę. Pleszkanowi odmówiono prawa łaski. Po upływie miesiąca wyrok został wykonany.

Jan PRZYWŁOCKI

WSPOMNIENIA

Igor KUZNIECOW

WOŁANIE
O PAMIĘĆ

Odcinek II

Włosy stają dęba kiedy zaczyna się kartkować zszarzałe akta archiwalne. Sens akcji likwidacyjnych sprawował się do "tworzenia" tzw. organizacji kontrrewolucyjnych: "oficerskiej kadecko-monarchistycznej organizacji powstańczej", "trockistowskiej organizacji terrorystycznej", "polskiej organizacji wojskowej". Nawiasem mówiąc, ponad połowa pochodzących z Białorusi została "wpisana" właśnie do "POW-u". "Wrogów" stwarzano sztucznie, a kiedy ich ilość topniała, zaczynały się tak zwane represje "maskujące". Aresztowano i rozstrzelano przedstawicieli mniejszości narodowych. W ten sposób podtrzymywano męt i wrogię działalności "obcych" wywrotowców. Zaczynało się zazwyczaj od tego, że władze centralne wydawały zlecenie na wykrycie pewnej liczby "wrogów ludu".

TECHNOLOGIA
TERRORU

Od pierwszych dni władzy sowieckiej funkcja tłumienia była podstawową. W warunkach wojny domowej natomiast, bezsprzecznie, najważniejszą. Wynikało to nie tylko z oporu stawianego władzy bolszewickiej, ale i z konieczności "bodźca" do pracy w warunkach "komunizmu wojennego". Po ustanowieniu dyktatury proletariatu prawo karne zaczęło się wyróżniać nadzwyczajną srogością kar, w tym też za popełnienie wykroczeń nader blahych. Należy przy tym zaznaczyć, że w początkowym okresie po przewrocie bolszewickim, kiedy jeszcze nie stworzono nowego prawa i norm postępowania karnego, sądy kierowały się dekretemi, podpisanymi w większości przypadków przez Lenina. Zanim doszło do pierwszej kodyfikacji ustawodawstwa wydano ponad 400 dekrety i innych aktów prawnych, które zawierały normy o charakterze karnym. W 1918 roku, na

długo przed uchwaleniem kodeksu karnego, Lenin zabronił sądom posługiwać się starymi ustawami i kazać kierować się wyłącznie dekretemi rządu sowieckiego. W przepisach o sądzie ludowym Federacji Rosyjskiej mówiło się, że sąd "w przypadku braku dekretu lub niewystarczającej dokładności owego, kieruje się socjalistyczną świadomością prawną". Sąd taki w wielu wypadkach zamieniał się w samowolę i bezprawie. Metoda przymusu i przemocy charakterystyczna jest dla większości aktów władzy ustawodawczej i wykonawczej tamtego okresu. Co zaś do ustawodawstwa Białoruskiej SRR, dublowało ono akty prawne Federacji Rosyjskiej, a w przyszłości - Związku Sowieckiego.

Termin "wróg ludu" zaczęto szeroko używać w dokumentach oficjalnych już w pierwszych dniach po przewrocie bolszewickim. 28 listopada 1917 roku Lenin podpisał dekret o areszcie przywódców partii kadetów, który m.in. głosił: "członkowie organów kierowniczych partii kadetów, jako partii wrogów ludu, podlegają aresztowaniu i oddaniu pod sąd trybunałów rewolucyjnych". Akcje represyjne szczególnie nasiliły się po utworzeniu Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do spraw Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem /skrót rosyjski WeCzeKa/.

Również w pierwszych latach władzy sowieckiej tworzyły się zreby i podmioty przyszłego GULAG-u /Główny Zarząd Obozów Pracy Przymusowej/. W dekrete Rady Komisarzy Ludowych z dn. 14 marca 1919 r. "O dyscyplinowanych sądach robotniczych" dla naruszczeni dyscypliny pracy i osób, które nie wykonały norm, przewidywano karę do 6 miesięcy pozbawienia wolności w obozie pracy przymusowej. Był to jeden ze skutków polityki czerwonego terroru, w maksymalnym stopniu odzwierciedlającej wyobrażenia przywódców partii i państwa o środkach i metodach osiągania

wytłoczonych celów. Idea stworzenia "szkoły pracy" dla aresztowanych została sprecyzowana w postanowieniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z dn. 11 kwietnia 1919 r. "O Obozach Pracy Przymusowej". Po raz pierwszy zlegalizowano istnienie łagrów.

W początkowym okresie niczym nieuzasadnione represje nie miały charakteru masowego. Z każdym rokiem jednak nasilały się one w zastraszającym tempie. Sądy nie dawały już sobie rady z narastającą ilością spraw. Coraz częściej przekazywano je na rozpatrzenie w trybie doraźnym organom pozasądowym - "dwójkom", "trójkom", naradom specjalnym /osobyje sowieszczanija/. Organów tych właściwie nikt nie kontrolował, działały one według własnego uznania, dyskredytując samo pojęcie legalności. O jakimkolwiek nadzorze prokuratorskim nie było nawet mowy.

Do roku 1930 zorganizowano sześć zarządów obozów pracy przymusowej OGPU ZSRR: Północnego Kaukazu, rejonu Morza Białego i Karelii, Wyższego Wołoczka, Syberii, Dalekiego Wschodu i Kazachstanu. Łagry i obozy pracy zaczęły odgrywać coraz bardziej dostrzegalną rolę w gospodarce kraju. Zaczęto korzystać z pracy więźniów podczas realizacji zakrojonych na dużą skalę projektów ekonomicznych, organa gospodarcze natomiast planowały swą działalność z uwzględnieniem możliwości wykorzystania więźniów. Koło się zamknęło w 1934r., w momencie, kiedy wraz z powstaniem NKWD ZSRR, obozy sowieckie zrzeszono w jednolity system- Główny Zarząd Obozów /GULAG/.

W 1937 roku została zwiększona liczba etatów NKWD wszystkich szczebli: ZSRR, republik, miast i rejonów. Działy Specjalne NKWD istniały we wszystkich większych zakładach pracy, instytucjach państwowych i uczelniach Białorusi. Pod kontrolą NKWD znajdowały się również wszystkie mniejsze przedsiębiorstwa oraz parki, biblioteki, teatry itd. Po całym kraju rozsiano konfidentów i zorganizowano szeroką sieć donosicieli pracujących na "zasadach społecznych".

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA
ZGWAŁCONA

Odcinek XXXV

"Więc ja umyłam ręce od tego", wzburzył się. "Nie mamy zamiaru rujnować pokoju w Europie. W swoim uporze nie zdaje pan sobie sprawy z ryzyka. My nie rozstaniemy się w przyjaźni. Powiem światu jak jest pan nierozsądny. Chce pan rozpocząć wojnę, w której straci życie dwadzieścia pięć milionów ludzi".

"Przypieczętowałam pan nasz los w Teheranie", odpowiedziałem.

"Polska została uratowana w Teheranie", krzyknął.

"Nie jestem człowiekiem, którego uczucia patriotyczne są tak rozwodnione, że oddaje połowę swego kraju", odpowiedziałem.

Churchill pogroził mi palcem. "Jeżeli pan nie przyjmie tej granicy, będzie pan skończony" krzyczał dalej. "Rosjanie przejadą się po waszym kraju i zlikwidują całą ludność. Jesteście na pograniczu zagłady. Dojdzie do tego, że będziemy mieli powyżej uszu pana i pański upór". Eden złagodził nieco sytuację ale tylko na chwilę. Churchill wrócił znowu do ataku. "Jeżeli przyjmie pan linię Curzona, Stany Zjednoczone zaangażują się poważnie w rehabilitację Polski. Udzielią wam pewnie wielkiej pożyczki, możliwe że i bez procentu. My też wam pomożemy choć będziemy sami biedni po tej wojnie. Musi pan przyjąć decyzję wielkich mocarstw".

Przypomniałem mu jego kwieciste mowy na początku wojny, mowy które potępiały zabór jakiegokolwiek terytorium siłą i powiedziałem, że Alianci lepiej niż nas traktują odstępców "Osi", byłych wrogów - Rumunię i Włochy. Odrzucił ten argument: "Wy nie jesteście rządem", powiedział Churchill, "wy jesteście beczelnymi ludźmi, którzy chcą rozwalić Europę. Zostawię was waszym własnym kłopotom. Wy nie macie poczucia odpowiedzialności, bo chcecie porzucić swoich własnych ludzi w swoim własnym domu. Wy jesteście obojętni na ich cierpienia. Wam dogadza tylko wasze małe, mizerne i samolubne własne interesy. Dojdę do porozumienia z innymi Polakami. Ten rząd lubelski może bardzo dobrze funkcjonować. Oni będą rządem, to nie ulega wątpliwości. Argumenty pana są niczym innym jak kryminalną próbą rozbicia jedności aliantów przez zastosowanie "liberum veto". Jest to tchórzostwo z pana strony".

Byłem oburzony na wszystko co mówił i powiedziałem mu to.

"Ja nie mam zamiaru zwracać głowy marszałkowi Stalinowi", odpowiedział mi. "Jeżeli macie zamiar podbić Rosję zostawiamy was samych sobie. Powinniście znaleźć się w domu wariatów. Nie jestem pewny tego, czy rząd brytyjski będzie uznawał was w przyszłości. Wy nienawidzicie Rosjan. Ja wiem, że wy ich nienawidzicie."

Eden próbował jeszcze raz uspokoić zmęczone wody, ale Churchill mu przerwał. Mówiąc

niedługo spokojniej niż poprzednio, przyrzekł mi, że jeśli przyjmę roszczenia Rosji do tej Polski, którą Armia Czerwona zagarnęła w roku 1939, jako sprzymierzeniec Hitlera, to on "zagwarantuje mi osobiście, że to co pozostanie z Polski, będzie wolne od interwencji rosyjskiej. Brytyjski ambasador w Polsce dopilnuje tego".

Byłem wściekły na niego i nie ukrywałem tego. "Panie Churchill", zwróciłem się do niego, "poprosiłem pana już poprzednio o pozwolenie na zrzućenie mnie do Polski. Chciałem dołączyć do, które w tej chwili walczy z Niemcami. Nie zgodził się pan wtedy, więc ponawiam moją prośbę dzisiaj".

"Dlaczego?", zapytał zdziwiony. "Bo wolę zginąć walcząc o niepodległość mego kraju, niż być powieszonym przez Rosjan w obecności brytyjskiego ambasadora. "Uraziło go moje powiedzenie - dokuczyłem mu więcej niż chciałem to zrobić, ponieważ był wtedy (i jest teraz) moim przyjacielem. Wykreślił się na pięcie i wyszedł z pokoju. Ale wrócił po chwili i położył rękę na moim ramieniu - byliśmy obaj blisko też.

"Przepraszam", powiedziałem po chwili. Zakomunikowałem mu następnie, że gdyby Rosja zgodziła się na pozostawienie w naszych rękach złóż potasu i ropy naftowej oraz Lwów, starałbym się nakłonić mój rząd do oddania Rosji reszty terytoriów poza linią Curzona. Churchill przedłożył treść mego oświadczenia Stalinowi i nakłaniał go bez mojej wiedzy, aby zaakceptował mnie jako premiera nowego polskiego rządu. Stalin odrzucił obie propozycje. Poprosiłem jeszcze o spotkanie sam na sam ze Stalinem nim opuściłem Moskwę. Miałem wciąż nadzieję, że uda mi się nakłonić go do zmniejszenia żądań. "Polacy będą zawsze błogosławić pana imię, jeżeli zrobi pan ten szczydry gest", powiedział Stalinowi. "Jeżeli prócz przyrzeczonych ziem na zachodzie, zatrzymamy tylko rejon wokół Wilna i Lwowa będziemy panu wdzięczni."

"Ja nie mogę i nie chcę tego zrobić", powiedział Stalin. Wiedziałem już od dawna, że powoływanie się na dane nam przyrzeczenia o zapewnienia nie daje rezultatów, więc zamiast tego przypomniałem mu stanowisko Lenina w tej sprawie. Lenin potępił podział Polski przez carską Rosję. Stalin i to zignorował. "Polska ma szczęście, że nie żądam więcej. W roku 1914 sięgaliśmy znacznie dalej na zachód."

Mówił chwilę o prawach Białorusinów i Ukraińców, którzy mieszkali we wschodniej Polsce, a następnie zupełnie spokojnie zakomunikował mi, że zarządził egzekucję 20.000 Ukraińców za kolaborację z Niemcami, gdy zostali oni pochwyteni przez Armię Czerwoną. "Innych 200 000 zaciągnęliśmy do naszej armii i wszystko jest załatwione", dodał z zadowoleniem.

CDN

Stefan SZAFEDERS

TRZYKROTNIE BYŁEM
SKAZANY NA ŚMIERĆ

Więzień trzech hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Rzeszy, trzykrotnie skazany na śmierć, dwukrotnie stał w kolejce w oczekiwaniu egzekucji, a jednak pozostał żywy... W rodzinnym kraju uczyniono zeń odszczepieńca. Taki los spotkał wielu antyfaszystów...

Wspólny wróg, świadomość i poczucie obowiązku, zjednoczyły nas w walce z hitlerowcem.

Świadomość i poczucie obowiązku przed własnymi narodami i państwem w czasie najazdu faszystów pobudziły uczuciwy i odważnych do rozpoczęcia walki z wrogiem w jego legowisku, w Rzeszy. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tamtych warunkach ryzyko było szczególne.

Na własnej ziemi przywódcy nawoływali swoich współobywateli do wstępowania do szeregów walczących, sztykowali oddziały zbrojne i zobowiązywali za pomocą rozkazów i przysięgi walczyć aż do ostatniego tchu (wynikało to z przemówienia J. Stalina 3 lipca 1941 r.). Hasła te były kategoryczne i uzasadnione. Do tych, kogo hitlerowcy wywieźli na roboty do Rzeszy, takich hasła i

rozkazów nie adresowano: wszystkich ich uważano za zdrajców. Jak by to nie wyglądało dziwnie, lecz w wyobraźni wodza i jego popleczników miliony stały się zdrajcami.

Wróg triumfował, zmuszając każdego do pracy na swoją Rzeszę w warunkach całkowitego posłuszeństwa i zniewolenia, bez wynagrodzenia, jedynie za nędzne wyżywienie. Za przewinienia następowały surowe kary. Przybyły z Ostlandu i Polski stali się niewolnikami, pozbawionymi wszelkich praw i wszelkiej pomocy.

Oczywiście, że w takich warunkach nie każdy wykazywał odwagę, nie każdy miał poczucie obowiązku wobec swojej Ojczyzny, wielu myślało tylko o tym jak przeżyć i uratować własną skórę. Wśród niewolników byli i tacy, którzy

przyjechali dobrowolnie, ich to właśnie należałoby zaliczyć do zdrajców, a nie obciążać tym mianem miliony pozostałych. Jednym słowem rodacy byli różni, ale nasi przywódcy zaliczyli wszystkich do zdrajców. Na tym polegał błąd i zbrodnia naszych sowieckich kół rządzących, które nie zechciały wykorzystać w walce tego ogromnego potencjału ludzkiego.

Chociaż szykowaliśmy się do wojny, o faszystach nasi ludzie wiedzieli niewiele, jedynie to co głosiła oficjalna propaganda.

Co spotkało w kraju po Zwycięstwie tych, którzy zginęli w walce na obczyźnie i tych, którzy przeżyli obozy koncentracyjne? Im nie dowierzano, pogardzano nimi. Wszelkimi sposobami zgnęcano się nad nimi. Taka właśnie była istota naszych przywódców w ZSRR.

Piszę o tym z bólem i gorczy. Od dawna niosę ten krzyż w swojej Ojczyźnie, która stała się macochą dla mnie i setek tysięcy takich jak ja.

KIM JESTEM, DLACZEGO
WŁĄCZYŁEM SIĘ DO WALKI

Moje życie od urodzenia było skomplikowane i trudne. Posiadam skąpe wiadomości o krewnych ze strony ojca. Wiem, że dziadek pracował przed pierwszą wojną światową jako stolarz na stacji kolejowej w Lidzie.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 22 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Секрет Тропиканки». 9.00 «Семь шагов одной дороги». Док. фильм. Детский сеанс. 9.40 «По секрету всему свету». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 11.40 «Русская фантазия». Фильм-концерт. 12.30 «Приключения Шерлока Холмса и доктора Ватсона». Худ. фильм. «Сокровища Агры». 1-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Телевизионный конкурс. 17.00 «На добрый лад». Передача из Гродно. 18.20 Семейный понедельник (Гр.). 18.25 Экономикст. Недвижимость. 18.35 «Трижды один». Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с субтитрами). 19.05 «Король». «Риск-версия». Телеигра. 19.35 «Это мы не проходили...» Экономическая программа. 19.50 Ансамбль казачьей песни «Кубанцы» в Минске. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 Фильмотека. «Дом, в котором я живу». Худ. фильм. 23.40 Мастерская. «Фотохудожник Ю. Иванов. Встречи в Германии». 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.05 Новости. 8.15 «Секрет Тропиканки». 9.05 «Поле чудес». 9.55 «Человек и закон». 10.20 Мультипликационный фильм. 10.30, 18.35 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 «Сокровища Агры». 14.20 Мультипликационные фильмы. 14.40 Марафон-15. 15.00 Звездный час. 15.35 «Элен и ребята». Сериял. 16.00 Джам. 16.30 Семь дней спорта. 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 «Сели». Ведущий — В.Познер. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 1-я с. 23.15 «Париж — Гранада — Даккар».

КАНАЛ «РОССИЯ»

17.00 Кипрас Мажейка. «Параллели». 17.15 Спасение 911. 18.10 L-клуб. 19.00, 22.00 Вести. 19.25 Подробности. 19.35 «Земля обетованная». Худ. фильм (Великобритания). Часть 1-я. 20.40 Репортер. 21.05 Момент истины. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 «Спрут-5». Худ. фильм (Италия). 3-я серия.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Денг, голубчик». Худ. фильм (Украина). 15.05, 21.25 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Европейский калейдоскоп». 16.30 Рецепт. 16.40 Страсти-мордасти. 16.55 Приказано выжить. 17.10 «Алые паруса». Музыкальные сцены для детей. 17.35 Театральная провинция. 18.05 Телеблиц. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Мануэла». Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Шальная баба». Худ. фильм (Россия). 21.30 Экспресс-кино. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Телеком-шоу». Музыкальное шоу.

ПОЛША-1

7.00 Кофе или чай? 8.45 Беседа. 9.00 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 9.30 Тележурнал. 9.45 Дети - детям. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.55 Повороты о детях. 11.00 «Доктор Клини». Сериял пр-ва США. 11.30 Новости. 11.40 «Агробизнес». 13.15 Моей фирме. 13.45 Безжалостная камера. 13.55 Специальное здание. 14.15 Сила традиции. 14.40 Непокорные. 15.10 Знаешь ли... 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Для молодых зрителей. 16.30 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 17.00 Для молодых зрителей. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 «Марфи Браун». Сериял пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телетеатр. 22.40 Пульс дня. 22.55 Неделя президента. 23.05 Миниатюры. 23.10 Тележурнал. 23.40 Политический журнал. 00.00 Новости. 00.15 «Пять вечеров». Фильм пр-ва СССР. 01.55 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 23 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ - школе. История. 11-й класс. Начало Великой Отечественной войны на территории Беларуси. 9.30 «Вестейт». Телеигра. 12.30 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 «Мой и рынок». 14.40 Квартира «Веселая компания». 14.50 Мультипликация. 15.10 Волшебный мир, или Сивамма. 15.35 «Элен и ребята». Сериял. 16.00 «До шестидесяти и старше». 16.30, 20.00 «Семь дней спорта». 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 Тема. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 2-я с. 22.20 Москва — Кремль. 22.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» (Москва) — «Авдара» (Томск). 23.30 «Г.С.Н.». Сериял.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуется... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Миллионская хроника. 10.30 «Сказка про царя Мидаса». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультисериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-тамы новости. 15.20 Музыкальный класс. 15.50 Месецлов. 16.20 Новая линия. 16.35 «Сому на куски жечь». 17.25 Устами младенца. 17.55 «Петербургские тайны». 1-я серия. 19.25 Подробности. 19.35 «Разыскания опасный преступник». Худ. фильм. 21.25 Рекламный. 21.50 «Субботний вечер с Максимом Дунаевским». 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Экран криминальных сообщений. 22.50 «Спрут-5». Худ. фильм (Италия). 4-я серия.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Шальная баба». Худ. фильм (Россия). 15.05, 21.25 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Да, мы дамы». 16.30 Ребята на зверятах. 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Мануэла». Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Фильмоскоп. «Поселения бункер» (Украина). 21.30 Юнга, матрос, артист... Герман Орлов. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Консерватор». Программа Игоря Масленникова. 22.45 «Все на хоршо». Ефим Шифрин.

ПОЛША-1

7.00 Кофе или чай? 8.45 Беседа. 9.00 «Мода на успех». 9.30 Тележурнал. 9.45 Дети - детям. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.55 Повороты о детях. 11.00 «Юристы из города Ангелов». Сериял пр-ва США. 11.30 Новости. 11.40 «Агробизнес». 13.15 Моей фирме. 13.45 Безжалостная камера. 13.55 Специальное здание. 14.15 Сила традиции. 14.40 Непокорные. 15.10 Знаешь ли... 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Для молодых зрителей. 16.30 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 17.00 Для молодых зрителей. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 «Марфи Браун». Сериял пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телетеатр. 22.40 Пульс дня. 22.55 Неделя президента. 23.05 Миниатюры. 23.10 Тележурнал. 23.40 Политический журнал. 00.00 Новости. 00.15 «Пять вечеров». Фильм пр-ва СССР. 01.55 Развлекательная программа.

СРЕДА, 24 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Где Черемуха, там и плещут». Фильм-концерт. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 9-й класс. «Стану песней в народе». Тетя и ее поэзия. 9.20 «Вестейт». Телеигра. 12.30 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 «Мой и рынок». 14.40 Квартира «Веселая компания». 14.50 Мультипликация. 15.10 Волшебный мир, или Сивамма. 15.35 «Элен и ребята». Сериял. 16.00 «До шестидесяти и старше». 16.30, 20.00 «Семь дней спорта». 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 Тема. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 2-я с. 22.20 Москва — Кремль. 22.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» (Москва) — «Авдара» (Томск). 23.30 «Г.С.Н.». Сериял.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуется... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Миллионская хроника. 10.30 «Сказка про царя Мидаса». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультисериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-тамы новости. 15.20 Музыкальный класс. 15.50 Месецлов. 16.20 Новая линия. 16.35 «Сому на куски жечь». 17.25 Устами младенца. 17.55 «Петербургские тайны». 1-я серия. 19.25 Подробности. 19.35 «Разыскания опасный преступник». Худ. фильм. 21.25 Рекламный. 21.50 «Субботний вечер с Максимом Дунаевским». 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Экран криминальных сообщений. 22.50 «Спрут-5». Худ. фильм (Италия). 4-я серия.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Старое танго.

дней спорта». 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 Авторская программа Э.Рязанова. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 3-я с. 22.05 «Мужчина и женщина». 23.00 «Г.С.Н.». Сериял.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуется... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Миллионская хроника. 10.30 «Сказка про царя Мидаса». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультисериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-тамы новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Чья сторона? 16.20 Дальний Восток. 16.50 Вас приглашает фирма. 17.05 Никто не забыт. 17.10 Ваше право. 17.25 Своя игра. 17.55 «Петербургские тайны». 1-я серия. 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 «Маски-шоу». Юмористическая программа. 21.10 На политическом Олимпе. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Фигурное катание. Чемпионат Европы. Парное катание. Произвольная программа. 0.05 «Экзотика». Фестиваль видеоспорта в Санкт-Петербурге. Часть 1-я.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Фильмоскоп. «Поселения бункер» (Украина). 21.30 Юнга, матрос, артист... Герман Орлов. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Консерватор». Программа Игоря Масленникова. 22.45 «Все на хоршо». Ефим Шифрин.

ПОЛША-1

7.00 Кофе или чай? 8.45 Беседа. 9.00 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 9.30 Тележурнал. 9.45 Дети - детям. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.55 Повороты о детях. 11.00 «Юристы из города Ангелов». Сериял пр-ва США. 11.30 Новости. 11.40 «Агробизнес». 13.15 Моей фирме. 13.45 Безжалостная камера. 13.55 Специальное здание. 14.15 Сила традиции. 14.40 Непокорные. 15.10 Знаешь ли... 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Для молодых зрителей. 16.30 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 17.00 Для молодых зрителей. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 «Марфи Браун». Сериял пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телетеатр. 22.40 Пульс дня. 22.55 Неделя президента. 23.05 Миниатюры. 23.10 Тележурнал. 23.40 Политический журнал. 00.00 Новости. 00.15 «Пять вечеров». Фильм пр-ва СССР. 01.55 Развлекательная программа.

ЧЕТВЕРГ, 25 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Синюшних колодез». Короткометражный худ. фильм. 8.45 «Вламир Высоцкий. Монолог». Телефильм. 9.45 «Вестейт». Телеигра. 12.30 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 «Мой и рынок». 14.40 Квартира «Веселая компания». 14.50 Мультипликация. 15.10 Волшебный мир, или Сивамма. 15.35 «Элен и ребята». Сериял. 16.00 «До шестидесяти и старше». 16.30, 20.00 «Семь дней спорта». 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 Тема. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 2-я с. 22.20 Москва — Кремль. 22.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» (Москва) — «Авдара» (Томск). 23.30 «Г.С.Н.». Сериял.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуется... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Миллионская хроника. 10.30 «Сказка про царя Мидаса». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультисериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-тамы новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 «Коты мы вместе». 16.20 Пенгуру. 16.50 «Одиссей». Худ. фильм. 17.10 Ваш партнер. 17.25 Либер-конго. 17.55 «Петербургские тайны». 1-я серия. 18.50 «Субботний вечер с Максимом Дунаевским». 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Маски-шоу. 21.10 Домини. 21.40 Экран криминальных сообщений. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Фигурное катание. Чемпионат Европы. Мужчины. Произвольная программа. 0.05 «Экзотика». Фестиваль видеоспорта в Санкт-Петербурге. Часть 2-я.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Сентимент». Худ. фильм (США). 15.05 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Да, мы дамы». 16.30 Ребята на зверятах. 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Мануэла». Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Франсуаза Адоре. Сорок лет в балете». Телефильм (Франция). 20.55 «Золотой Телец». Развлекательная программа. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 Личное дело. 22.50 «Шведский Петербург». Историко-культурные связи России и Швеции.

ПОЛША-1

7.00 Кофе или чай? 8.45 Беседа. 9.00 «Мода на успех». 9.30 Тележурнал. 9.45 Дети - детям. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.55 Повороты о детях. 11.00 «Юристы из города Ангелов». Сериял пр-ва США. 11.30 Новости. 11.40 «Агробизнес». 13.15 Моей фирме. 13.45 Безжалостная камера. 13.55 Специальное здание. 14.15 Сила традиции. 14.40 Непокорные. 15.10 Знаешь ли... 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Для молодых зрителей. 16.30 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 17.00 Для молодых зрителей. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Киножурнал. 18.40 Зоревые. 19.05 «Папа майор». Сериял пр-ва США. 19.30 Католический журнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Неприкасаемые». Сериял пр-ва США. 22.00 Публицистическая программа. 22.20 Правительственный журнал. 23.00 Спортивная студия. 00.00 Хозяйственные новости. 00.15 Петас. 00.40 Документальный фильм. 01.25 «Женщины с озера духов». Фильм пр-ва Китая.

ПЯТНИЦА, 26 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Обыкновенные чудеса». Фильм-концерт. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 9-й класс. Максим Горький и его творчество. 9.30 «Вестейт». Телеигра. 12.30 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 «Мой и рынок». 14.40 Квартира «Веселая компания». 14.50 Мультипликация. 15.10 Волшебный мир, или Сивамма. 15.35 «Элен и ребята». Сериял. 16.00 «До шестидесяти и старше». 16.30, 20.00 «Семь дней спорта». 17.20 «Секрет Тропиканки». Сериял. 18.10 Час пик. 19.00 Тема. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Война и мир». 2-я с. 22.20 Москва — Кремль. 22.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» (Москва) — «Авдара» (Томск). 23.30 «Г.С.Н.». Сериял.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуется... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20 Миллионская хроника. 10.30 «Сказка про царя Мидаса». Док. фильм. 10.50 «Волшебный школьный автобус». Мультисериал (Великобритания). 11.15 Новая линия. 15.05 Там-тамы новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Продленка. 15.50 Месецлов. 16.20 Новая линия. 16.50 Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 17.45 Кип-антракт. Г. Липина. 17.50 «Субботний вечер с Максимом Дунаевским». 17.55 Белья ворона. 18.25 Правительственные буллы. 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Анализ недели. 21.10 «К-2» представляет. «Уловка 22». Иван Дыховицкий. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Фигурное катание. Чемпионат Европы. Произвольные тансы.

КАНАЛ «ПЕТЕРБУРГ»

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Мануэла». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Старое танго.

14.00 «Гюстав Кайботт». Телефильм (Франция). 15.00 Мультфильм. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 Тележурнал. 16.25 Детское ТВ. Сказка за сказкой. Ответы на письма. 17.00 Музыкальный момент. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Мануэла». Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Романсы Глинки в исполнении Галины Вишневской. 20.20 «Призвание». Худ. фильм (Польша). 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 День рождения. 22.20 «Парад парадов». Музыкальное шоу. 23.00 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «СКА» - «Авангард» (Омск). 3-й период. 23.40 «Женщина луны». Худ. фильм (Италия).

ПОЛША-1

7.00 Кофе или чай? 8.45 Беседа. 9.00 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 9.30 Моя программа в эфире. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 11.00 Сериял пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Программа для родителей. 12.15 Делай как мы. 12.30 У себя. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Будь с нами. 13.45 Книжки, которые потрясли мир. 14.00 Школа. 14.05 Осень. 14.25 Знай, значит жить. 14.30 Телепластикон. 14.45 Это отчина. 15.00 Если не Оксфорд, то что? 15.10 Рождение. 15.25 Будь с нами. 15.35 Это отчина. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 «Мода на успех». Сериял пр-ва США. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Тележурнал. 18.30 Ежедневный культурный. 18.45 Тележурнал. 19.05 Свидание в темноте. 19.50 Сатирическая программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Нинагор». Фильм пр-ва США. 22.40 Пульс дня. 23.00 Спортивная студия. 23.25 Вечер часа. 00.05 Новости. 00.20 Завтра в программе. 00.25 Развлекательная программа. 01.00 «Четки преступления». Фильм пр-ва США. 02.40 Ежедневный культурный.

СУБОТА, 27 ЯНВАРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 Уроки Н. Новожиловой. 8.45 «Созвучия». Передача из Гомеля. 9.05 Здоровье. Детский сеанс. 9.35 «Ералаш». Юмористический журнал. 9.55 «Все про все». 10.15 Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. 11.00 «Лада ОМС» представляет. «Моя любовь, моя печаль». Телеигра (Бразилия). 12.00 «Мир природы и увлечений». 12.35 Многоголосие. 13.05 Коллаж. Программа для деловых людей. 13.30 «Премьера». Творческое объединение «Телефильм» представляет док. фильм «Рыбацкое счастье». «Странствия по Брастулу». 14.15 Мультфильм. 14.25 «Калейдоскоп встреч». Белорусские школьники в Узбекистане. 15.25 Музыкальный салон Элеоноры Евзерской. Гость программы - балетмейстер Валентин Елизарев. 16.20 Белорусский дом. К 75-летию народного писателя Беларуси И. Мележа. 17.00 Четвертое измерение. 17.45 Зорная ростань. Телеконцерт молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 18.25 Галерея. Рабочий-рационализатор Леонид Потопович. Авторская программа Татьяна Егоровой. 19.00 По вашим просьбам. «Гроте и подки». Не считая собак. Худ. фильм. 1-я серия. 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 «В Новый год - с надеждой и добром». Часть 3-я. 23.35 Ночной сеанс. «Тигры в помиде». Худ. фильм (Италия).

ОРТ

6.45, 8.10 Телеканал «Польша-1». 7.45 Слово пастыря. 8.00, 14.00, 17.00, 22.25 Новости. 9.30 «Не зная». 10.00 Утренняя почта. 10.35 Смак. 10.50 «Как-то раз...» 11.00 Александра и Марк Захаровы. 11.45, 14.20 Мультфильм. 12.00 Р.Быков в историческом фарсе «Оно». 14.45 В мире животных. 15.20 «Окно в Европу». 15.50 Бомонд. 16.10 «Счастливые случаи». 17.20 Телепорт. 17.55 Веселые истории в «Ералаше». 18.20 «Женщина, которая поет». 19.45 «Спокойной ночи, малыши!». 20.00 Время. 20.40 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериял. 21.35 «Брейн ринг». 22.35 Комедия «Дорога на Вильнюс».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 «Что день грядущий...» 7.30 «Восстание, или Задача доктора Никодима». 7.45 Золотой ключик. 8.05 Эпизод. 8.15 Ток-шоу. 8.45 Парламентская неделя. 9.30 Большой хоккей. 10.00 Как жить будем? 10.45, 22.25 Служба 299-00-00. 11.00 Карьера. 11.30 Пилгрим. 12.15 Сигнальный экзепляр. 12.25 Карaoke по-русски. 12.45 Киноадап. 13.20 Де факто. 13.35 «Эмели». Телефильм. 14.30 Футбол без границ. 15.10 Империя игр. 16.00 Фигурное катание. Чемпионат Европы. Женщины. Произвольная программа. 17.15 «Вальс золотых телешоу». Худ. фильм. 18.25 Комедия положений. Фредди Старр. 19.25 «Субботний вечер с Максимом Дунаевским». 21.05 Совершенно

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

Rok 1996 - twierdzi Krzysztof Ignacy Bulyszek, będzie czasem powszechnego zawiązywania i umacniania nieformalnych grup towarzyskich. W dziedzinie twórczości najlepszym może okazać się dla Wodników, którym zapowiada, że przejdą same siebie. W wymiarze domowym świetnie powinno być większości Rakom; Koziorożcom z kolei szykuje się "rok niekonwencjonalnej samorealizacji" i jeżeli zdecydują się na działania metodami innymi niż dotychczas, będą w stanie zrealizować wszystko, o czym zamierzają.

=BARAN=

Dla Baranów będzie to "rok poszukiwania siebie", rok niestychanych inspiracji, znajdowania nowych przyjaciół (ale też może się zdarzyć zagrożenie kontaktami z nieodpowiednimi ludźmi). Dlatego Baran powinien wystrzegać się sztucznych wartości, akceptowania iluzji (uważać w tym zakresie na kontakty ze Strzelcem i Rybą!) i sprawdzać wszystko w działaniu, unikając w sferze idei podchodzenia do wszystkiego na "hurra!". Po drodze mu natomiast z Koziorożcem i Panną, które będą ognistego Barana skutecznie "uziemiały" prowadząc jego działania do konkretów. Iśnieje też szansa, że dzięki nim Baran będzie mógł w tym roku zarobić. Z Koziorożcem jego działania będą nie tylko przebojowe lecz i skuteczne, Panna zaś spełni w tym układzie rolę radaru. Barana czeka rok aktywności wymagającej poświęcenia się pracy, podróżom, dlatego zawsze powinien zadbać o blichtr domu, po czym zostawić dom w rękach osób bardziej kompetentnych.

W związkach emocjonalnych spora szansa przypomnienia sobie starych przyjaźni i miłości. Zdrowie - dobre, ale uwaga na irytację - zwłaszcza podczas prowadzenia samochodu.

=BYK=

Będzie w tym roku w dobrych układach z Bliźniętami i Rybami. Dotyczy to sfery biznesowo - przemysłowej i różnych przedsięwzięć handlowych, o których Byki myślały już w latach poprzednich. Będzie też to rok niezły towarzysko, obfitujący w kontakty z ciekawymi i mądrymi ludźmi. Zapowiadają się liczne podróże, w trakcie których warto jednak zachować ostrożność. Należy wystrzegać się ludzi, chcących manipulować Bykiem i usiłujących wykorzystać jego dobroduszość do załatwiania własnych interesów. Byk będzie, niestety, miał mało czasu dla domu i dla siebie (a dom będzie wymagać drobnych remontów!) - co może stać się przyczyną chwilowych stresów i smutnych nastrojów. W sumie jednak rok dobry, zdrowie bez zarzutu, finanse - niezłe.

=BŁIŹNIĘTA=

W tym roku będą wyjątkowo skupione, dzięki czemu uda im się w sposób niestychany praktyczny skonkretyzować swoją filozofię. Zdobędą się też na utrzymanie (co

im się zdarza niezwykle rzadko!) wybranego kierunku działania. Jeżeli do towarzystwa dobrać sobie Byka i Ryby, stworzą mocną grupę interesu, w której mogą być zupełnie spokojne o przyszłość. W sprawach biznesowych wykazą się szóstym zmysłem w wyszukiwaniu nowych źródeł finansowania. Muszą jednak (podobnie jak Byk) uważać na osoby poznane w podróży, które mogą chcieć je wykorzystać. Powinny też wystrzegać się oszukańczych urzędników, bankierów, kooperantów, uważnie przyglądając się tym, którym pożyczają pieniądze lub od których pożyczają (kredyty!). W sprawach zawodowych - dobry rok dla realizacji planów i zamierzeń, a ponieważ Bliźnięta z braku czasu mogą nieco zaniedbać

W kontaktach towarzyskich i biznesowych powinien unikać zbyt zasadniczych Baranów, w zakresie zdrowia - uważać na wątrobę i drogi oddechowe.

=PANNA=

W roku 1996 będzie w bardzo dobrych układach z Baranem i Koziorożcem, z którymi powinna wchodzić w związki biznesowe. Finansowo i towarzysko rok będzie dobry i przyniesie mnóstwo kontaktów z rodziną, kolegami, znajomymi. W układach partnerskich - czas przetwarzania jakości związku (zmiany wzajemnych relacji, w efekcie czego jest szansa stworzenia nowej,

sztyletów", przychodzącej do nas bez podstępnych zamiarów, chętniej do współpracy, nawiązywania kontaktów (aczkolwiek bez narzucania się!). Ze Strzelcem będzie też w wyjątkowo dobrych układach. By jednak być skutecznym, powinien uważać na reakcje otoczenia. Nadmierna ruchliwość Skorpiona, "iskrząca ognistość" i przerwy w działaniu mogą bowiem być powodem wielu zgrzytów. W 1996 roku Skorpion będą emanować takim urokiem osobistym, że trudno będzie się im oprzeć, ich miłostki zapowiadają się jednak jako krótkotrwałe, raczej w stylu sportowym. W zakresie zdrowia powinny Skorpiony dbać o to, by od czasu do czasu regenerować się i nie doprowadzać do przemęczenia, grozą

Wzrośnie też jego komunikatywność, ale i skłonności do melancholii (których powinien się wystrzegać). W układach partnerskich warto unikać nerwowości, bo będzie ona zagrożeniem dla związku. Warto też zwrócić baczniejszą uwagę na dzieci (zarówno w znaczeniu "potomstwa", jak i szeroko rozumianego "dzieła", "pasji"), bo w tym zakresie grożą spore kłopoty. Zdrowiu (zagrożonemu dolegliwościami pokarmowymi) sprzyjać będzie umiarkowany wysiłek sportowy i aktywny tryb życia.

=WODNIK=

W dobrym układzie z Lwem i Wagą, może czuć się trochę nieswojo skłaniany, przez środowisko czy partnera, do sprecyzowania swoich górnolotnych wizji. Ściągany na ziemię (czego nie lubi!) będzie od tych nacisków uciekał, powinien jednak pamiętać, że dysponuje obecnie wprost niesamowitymi możliwościami twórczymi (takimi, których efekty będą widoczne jeszcze przed upływem 1996 roku!). Zależą one do sprecyzowania Wodnikowych wizji, jeżeli więc tylko naciski będą robione inteligentnie i z wdziękiem, powinien im ulec.

W sprawach domowych - stabilność i dostatek, powinien więc dobrą atmosferę wykorzystać do tego, by poświęcić się swoim pasjom. Warto też zadbać, by wszystkie plany twórcze zostały spisane i nie przepadły z nich ani jedna "złota myśl". W życiu partnerskim grozi Wodnikom notoryczny brak czasu. W życiu towarzyskim powinien zdecydowanie unikać rozwichrzonych i przemistycyzowanych Ryb (bo będą one negatywnie rozpraszały). Powinien też pamiętać, że w 1996 roku zagraża mu otyłość spowodowana opychaniem się słodyczami i jedzeniem byle czego w ulicznych budkach.

=RYBY=

Pozostawać będą w zbliżającym się roku w dobrych układach z Bykiem i Bliźniętami, będą prowadziły dialogi wewnętrzne i starały się werbalizować "co im w mistycznej duszy gra". Powinny spróbować sprecyzować i praktycznie zrealizować swoje wizje. Może się to udać dzięki pomocy Bliźniat i Byka. Idee te wprawdzie niewiele przydadzą się Rybom w życiu osobistym, okażą się jednak niesłychanie pożyteczne w życiu społecznym. Finansowo - rok dobry, bo Ryba będzie miała "psi wch" do wyszukiwania dla siebie i innych nowych źródeł finansowania. Z tego też powodu ma szansę zostać doceniona i awansowana w pracy. Wyjątkowo aktywna poza domem może też zyskać, w zupełnie zaskakujący dla siebie sposób, spore uznanie społeczne. Jeżeli chodzi o zdrowie, powinna uważać na chłody, nie przeziębzać nóg, trzymać w cieple nerki i korzonki.

*Wszystkiego
najlepszego!!!*

HOROSKOP

NA ROK 1996

związki uczuciowe, lepiej, żeby pamiętały, iż nie zawadzi od czasu do czasu zabrać swoją drugą połowę na ciekawsze spotkanie lub przyjęcie dla współpracowników. Zdrowie - dobre, ale uważać na kark i ramiona.

=RAK=

Rakom szykuje się w tym roku, być może największa w ich życiu, szansa podejmowania samodzielnych decyzji i skutecznych działań. Mogą być też, niejako wbrew własnej naturze, niesłychanie pewne siebie. Ponieważ jednak najlepiej czują się w domu, powinny częściej swoich problemów, nie tylko osobistych, ale i zawodowych, postarać się rozwiązywać właśnie tam. Takie wyjście z sytuacji będzie najbardziej efektywne! W zbliżającym się roku Rak będzie szczególnie wrażliwy na piękne drobiazgi, warto od czasu do czasu dać mu w prezencie coś ładnego. Chętniej niż zwykle będzie też uczestniczył w imprezach kulturalnych i towarzyskich, na których ma szansę zabłysnąć.

Układy partnerskie - dobre, a że w tym roku Rak będzie się czuł "na fali", ma możliwość skutecznego zniwelowania pewnych negatywnych zaszczości z poprzednich lat. W zakresie zdrowia powinien szczególnie zadbać o biodra i wystrzegać się wszelkich używek.

=LEW=

Będzie miał w tym roku bardzo dobre układy z Wagą i z Wodnikiem, co da mu szansę wielu twórczych przedsięwzięć, okazji do podróży zagranicznych i realizacji własnych pasji. Wchodząc w nowe układy finansowe, otrzyma zastrzyki gotówki. W przyszłym roku rozwinie swe zdolności postrzegania estetycznego. Czeką go też rozwój emocjonalny. Spotka miłych przyjaciół i o ile zadba o dom, jego układy partnerskie ulegną wzmocnieniu. Wzrośnie też jego siła przebiecia, ale w działaniu warto w tym roku zaakceptować styl Skorpiona, czasem więc zamiast na "złoty rydwan" (który tak lubi) Lew powinien zdecydować się wjechać "opancerzonym wozem".

dobrej jakości). Pewnym zagrożeniem może być to, że związki partnerskie Panny będą poddane próbie ciśnienia emocjonalnego i jeżeli są słabe, mogą się rozpaść. Zawodowo - rok raczej pomyślny, przy czym dobrze, by Panna zdobyła się na precyzję w formułowaniu swoich planów i zamierzeń, zapomniawszy o tym, czego nie zrobiła i skupiła się na tym, co jest w danym czasie do zrobienia możliwe, potrzebne.

W zakresie zdrowia grożą jej powikłania uczuciowe - egzemy, biegunki, astma i skoki ciśnienia, a także dolegliwości o podłożu psychosomatycznym.

=WAGA=

Będzie w dobrym układzie z inspirującym ją, oraz twórczo stabilizującym, Lwem i Wodnikiem, co jest nie bez znaczenia, jeżeli zważymy, iż 1996 rok będzie dla niej "rokiem filozoficznego rozwoju". Dzięki temu dosyć niekonkretna Waga będzie mogła w końcu sprecyzować swoje wszechstronne zainteresowania i zdecydować się, które ze spraw najbardziej pokocha. Rok ten przyniesie też przemianę w jej związkach partnerskich, bo nagle okaże się kimś konkretnym i znaczącym. Będzie też miała duże szanse w dziedzinie finansowej i państwowej - urzędowej. Powinna jednak wystrzegać się "rozdrapywania przeszłości" i skupić na sprawach teraźniejszych i przyszłych. W jej życiu prywatnym mogą pojawić się ciekawi przyjaciele, dlatego też powinna przychylniejszym okiem spojrzeć na Strzelca i Skorpiona. Niech przestanie zamartwiać się zmianami struktury własnej psychiki i struktury domu rodzinnego, bo będą to zmiany wyłącznie korzystne. Warto też unikać stanów melancholijnych, a jeżeli już się w nie popadnie, jak najszybciej postarać się je zmienić w refleksyjne.

=SKORPION=

Wszystko wskazuje na to, że przywdzieje on w 1996r. szatki Strzelca i zacznie sprawiać wrażenie osoby: pozbawionej ukrytych żądań i

im bowiem dolegliwości ciśnieniowe. W domu rodzinnym - nie do końca - spodziewane - pozytywne zmiany!

=STRZELEC=

Zwykle łatwo nawiązuje kontakty i optymistycznie patrzy na świat, ale w 1996r. stanie się bardziej skryty, introwertyczny, będzie ukrywał swe poglądy. Będzie nieustannie analizował własne działania. Czeką go też bardzo dużo podróży po kraju i powroty w "świat dzieciństwa", prowadzące do istotnych w tym zakresie przewartościowości. Spowodowane to będzie poszukiwaniem siebie, własnych korzeni uczuciowo - emocjonalnych. W dalszej rodzinie mogą też wyjść na wierzch stare, zaległe sprawy, którymi trzeba będzie się zająć.

Rok 1996 przyniesie mu dobre układy ze Skorpionem (od którego otrzyma wsparcie w sprawach finansowych) i z Wagą (inspirującą go i wprowadzającą w miły nastrój). W towarzystwie może okazać się osobą mile pobudzającą otoczenie, działającą jednak w sposób taktowny i dyskretny, z dystansu - co jest dla Strzelca raczej nietypowe. Ogólnie rok ten przyniesie Skrzecowi znaczne zmniejszenie dynamiki działania, "uziemiać" go będzie filozoficzna zaduma, musi więc sprecyzować, co chciałby robić, żeby się nie zamartwiał, że robi coś, czego nie lubi lub nie chce. W sprawach zdrowia powinien unikać objadania się i zbyt częstego zaglądania do kieliszka. Nie powinien też eksperymentować kulinarnie.

=KOZIOROŻEC=

Rok ten przyniesie Koziorożcowi zwątpienie we własną filozofię życiową, na skutek czego chętniej poświęci się realizacji nowych "przestań czasu", pomyśli o stworzeniu nowych struktur i (niejako wbrew swojej konserwatywnej naturze) stanie się autorem nowatorskich zmian w pracy, co da mu realne profity finansowe. Powinien jednak uważać, by się nie dać zagłaskać i złapać na lep pochlebców, starać się szukać odpowiedzi w sobie samym. Tym bardziej, że jego zdolności obserwacji i odczuwania środowiska wyraźnie wzrosną.

"Głos znad Niemna"

Wydawca:

Związek Polaków

Redaktor naczelny

Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:

230023 Grodno

ul. Dzierżyńskiego 32

tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr 235

Nakład 9676 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8

Indeks w Polsce 329258.

Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

miesięczna - 4000 rb.

na kwartał 1996 r. - 12000 rb.

W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.

(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.